

Wiosenne porządki w całym kraju

Jak dowiaduje się PAP w biurze Rzecznika Prasowego Rządu — Premier, pismem skierowanym w tych dniach do przewodniczących prezydów rad narodowych, wezwał władze terenowe do pilnego organizowania prac porządkowych. Poleciał on zwrócić szczególną uwagę na uporządkowanie miejscowości położonych przy głównych szlakach turystycznych oraz innych, często odwiedzanych przez turystów.

Jednak akcją porządkowania — stwierdza pismo Premiera — powinny być objęte również wszystkie miasta i wsie. Chodzi o poprawę wyglądu estetycznego np. dworców kolejowych, placówek pocztowych, zakładów pracy, domów mieszkalnych i zabudowań gospodarskich, a także samych siedzib lokalnych władz.

Pismo Premiera zaleca również podjęcie kroków mających na celu zwiększenie liczby kwater prywatnych do dyspozycji turystów, poprawienie ich wyposażenia a także wyeliminowanie tych kwater, które nie odpowiadają niezbędnym wymaganiom.

Prezydium rad narodowych wszystkich stopni zostały zobowiązane do dokonywania okresowych ocen stanu czystości i porządku. Ich też zadaniem jest stały nadzór nad realizacją przedsięwzięć w tym zakresie i wyciąganie konsekwencji służbowych i administracyjnych wobec winnych zaniedbań. (PAP)

Regularne rokowania chińsko-amerykańskie

W ambasadzie ChRL w Paryżu rozpoczęły się w poniedziałek regularne rokowania chińsko-amerykańskie.

Jak wiadomo, Biały Dom zakomunikował kilka dni temu, że podczas rozmów Nixona w Pekinie z przywódcami chińskimi uzgodniono iż rokowania te toczyć się będą w Paryżu.

Spotkanie ambasadorów USA i ChRL w Paryżu trwało 15 min. Jak oświadczył ambasador amerykański Arthur Watson, było ono pierwszym z wielu spotkań. Termin następnego nie został ustalony. PAP

19 marca

Ogólnonarodowy

Już tylko kilka dni dzieli nas od 19 marca — dnia wyborów do Sejmu PRL. Niejednego z nas nawiedzają refleksje, związane z tą datą, z programem wyborczym, który jest w istocie rzeczy powtórzeniem uchwały VI Zjazdu PZPR. Z listą kandydatów na posłów, zgłoszoną przez Front Jedności Narodu. Bywa, iż padają nawet pytania, jak to jest, że będziemy się opowiadać za tym, co zostało już na Zjeździe partii uchwalone.

Siegnijmy więc pamięcią kilka miesięcy wstecz, przypomnijmy sobie, jak wyglądała dyskusja przed VI Zjazdem PZPR. Czy tylko członkowie partii brali w niej udział, czy tylko oni określali perspektywy rozwoju Polski? Przecież nie tak było. Przecież PZPR zwróciła się do bratnich stronnictw politycznych o wzięcie udziału w dyskusji nad Wytocznymi, przecież z podobnym apelem wystąpiła partia do bezpartyjnych, przecież Edward Gierek zwrócił się bezpośrednio, listownie, do około tysiąca wybitnych obywateli w kraju (a byli wśród nich członkowie partii, stronnictw, bezpartyjni), aby wypowiedzieli się na temat przyszłości kraju.

Jednym słowem dyskusja wykraczała daleko poza granice przynależności partyjnej; była dyskusją ogólnonarodową. W uchwale Zjazdu zawarta jest mądrość całego narodu, jest ta uchwała sumą przemysłów, wniosków, ambicji i aspiracji wielu środowisk, wszystkich grup społecznych, stojących na gruncie budowy socjalizmu, ale przecież o wcale nie jednakowym światopoglądzie.

Ta suma przemysłów ubrana w kształt uchwały, została przyjęta przez uczestników Zjazdu PZPR. Teraz dopiero, gdy mocą Deklaracji Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu uchwałę uznano za program wyborczy — zostanie udziałem w głosowaniu dorosłych obywateli Polski zaakceptowana i poparta. Teraz uzyska akceptację ogólnonarodową.

Wyłoniony w wyborach Sejm VI kadencji zostanie jednocześnie zobowiązany do przetworzenia programu wyborczego — a więc uchwały VI Zjazdu PZPR — w kształt odpowiednich ustaw, które to ustawy realizować będzie rząd pod kontrolą Wysokiej Izby.

Jest więc udział w głosowaniu 19 marca aktem o doniosłym znaczeniu. Jest bowiem naszym głosem za dalszymi przemianami społeczno-ekonomicznymi, za Polską nowoczesną, socjalistyczną, Polską, której celem głównym jest zapewnienie jej obywatelom szybkiego awansu cywilizacyjnego, dobrobytu, wzbogacenia życia duchowego, uszlachetniania stosunków między ludźmi w każdej sferze życia społecznego.

GWIAZDOS WIELKOPOLSKI

POZNAN
WTOREK
14
MARCA
1972

Wydanie A
Rok wyd. XXVIII
Nr 62 (8724)
Cena 50 gr

Przy wsparciu amerykańskiego lotnictwa

25 tys. żołnierzy sajgońskich wkroczyło do Kambodży

Coraz bardziej rozwija się akcja armii reżimu południowowietnamskiego przeciwko patriotom khmerskim. Do chwili obecnej, spośród 40 tys. żołnierzy sajgońskich uczestniczących w tej nowej operacji, 25 tys. przekroczyło — jak podaje agencja UPI — granicę z Kambodżą.

Działania wojsk interwencyjnych reżimu Thieu w dalszym ciągu mają wsparcie amerykańskiego lotnictwa strategicznego. Bombowce „B-52” w sobotę i niedzielę kontynuowały naloty na przypuszczalne pozycje sił wyzwoleniczych we wschodniej części Kambodży. Rzecznik dowództwa sajgońskiego podał, że w niedzielę doszło do 4-godzinnej bitwy w rejonie położonym na północny zachód od Kompong Trach miasta kambodżańskiego, znajdującego się w odległości 10 km od granicy południowowietnamskiej. Przyznał on, że bojownicy zabili lub raniili 18 żołnierzy sajgońskich.

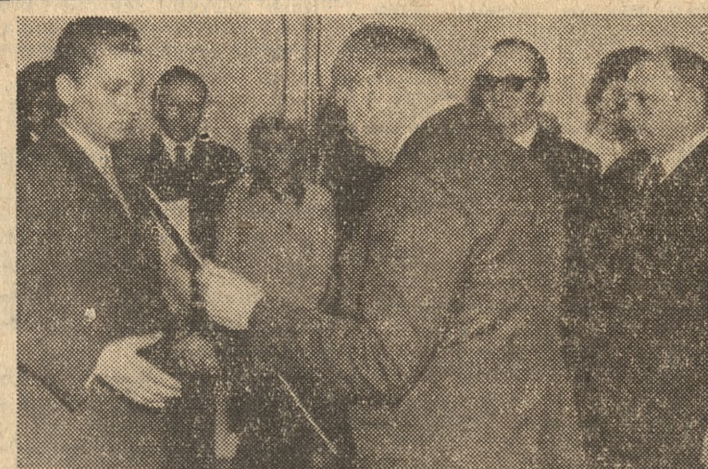
Według doniesień z Wietnamu Południowego, administracja Thieu

Lon Nol mianował siebie prezydentem

General Lon Nol mianował siebie w poniedziałek prezydentem Kambodży. Jak donosi agencja Reutersa z Phnom Penh, zapowiedział on także, że dokona wyboru wiceprezenta i premiera.

General Lon Nol w ubiegłym tygodniu, po powrocie z pięciodniowej kuracji zdrowotnej, przejął od Cheng Henga funkcję szefa państwa i rozwiłzał dotychczasowy gabinet. Nie wiadomo, kiedy nastąpi ogłoszenie nowego składu rządu, ani też z jakich osobistości będzie on utworzony. PAP

skonfiskowała wydania kilku gazet sajgońskich. Ten represyjny krok podjęto w związku z opublikowaniem przez te gazety listu ministra spraw zagranicznych Tymczasowego Rządu Rewolucyjnego Republiki Wietnamu Południowego pani Nguyen Thi Binh do kobiet USA z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet. (PAP)



Minister E. Sznajder wręcza dyplom z medalem „Handlowy Znak Jakości” przedstawicielowi załogi, kierownikowi sklepu ELDOMU w Poznaniu, przy ul. Dzierżyńskiego 7, Ryszardowi Jaromirskiemu. Fot. — K. Przychodźki

Targi ujawniają tendencje rynkowe

Targi nabierają tempa, zbliża się bowiem ich półmetek, toteż wartość zawartych tu umów rośnie co godzinę, jest trudna do uchwycenia. Łatwiej natomiast ująć pewne ogólne tendencje występujące w tych pertraktacjach oraz zjawiska typowe dla obecnej sytuacji rynkowej.

Interesujące na ten temat spostrzeżenia ma spółdzielczy handel zrzeszony w ZSS „Społem”. Potwierdza on istnienie globalnej równowagi rynkowej. Są natomiast duże różnice w strukturze asortymentowej oferty obecnych Targów. Toteż handel zmuszony jest poszukiwać wielu zastępczych wyrobów, te substytut kupuje on na własne ryzyko. Nikt bowiem dobrze nie wie, czy „zastępcze” zakupy dokonywane na Targach w wielu branżach, zostaną zaakceptowane potem w sklepach przez nabywcę. Rysuje się zatem trudna sytuacja dla handlu: przy rosnących potrzebach ludności oraz rosnącej odpowiedzialności handlu, nie

wzrastają jego możliwości do ponoszenia naturalnego ryzyka.

Ze swej strony handel ujawnia teraz pewne, także nie nowe, problemy stanowiące przeszkodę w prawidłowym współdziałaniu z przemysłem. Przemysł kluczowy lekko nie spełnia dostatecznie swej koordynującej i wiodącej roli wobec drobnej wytwórczości. Kiedy np. zamówienia na dany wyrób są zbyt małe, jak na wymagania wielkoseryjnej produkcji „klucza”, miast przekazać umowę drobnym wytwórcom, odstępuje on od tych umów i handel pozostaje z pustymi rekami. Kiedy jego resort odchodzi już powszechnie od stosowania rozdziałnictwa towarów — zaczyna teraz z kolei dzielić producent.

Zastrzeżenia tego rodzaju ze strony odbiorców nie negują istnienia nowych po-

Dokończenie na str. 2

Delegacja bułgarska w Pradze

Delegacja partyjno-rządowa Ludowej Republiki Bułgarii z pierwszym sekretarzem KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej, przewodniczącym Rady Państwa LRB Todorom Ziwkowie przybyła w poniedziałek do Pragi.

Gości bułgarskich witali sekretarz generalny KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, Gustav Husak, prezydent CSRS Ludvík Svoboda.

Rozmowy w sprawie Malty

Sekretarz generalny NATO Joseph Luns spotkał się w poniedziałek z włoskim ministrem spraw zagranicznych Aldo Moro aby omówić sprawę rokowań maltańsko-brytyjskich znajdujących się obecnie w impasie.

Luns spotkał się w poniedziałek także z premierem Włoch Giulio Andreottim, a następnie z arcybiskupem Malty Michaeliem Bonzi, który przybył prywatnie do Rzymu.

Poparcie dla Makariosa

W stolicy Cypru, Nikozji odhlił się wieloletni szef ludności wyrażającej poparcie dla prezydenta Cypru arcybiskupa Makariosa.

Uczestnicy wiecu uchwalili rezolucję potępiającą niedawną decyzję synodu cypryjskiego, który zażądał dymisji arcybiskupa Makariosa ze stanowiska prezydenta.

A. Bhutto przybędzie do Delhi?

Dziennik „Times of India” napisał w numerze poniedziałkowym, iż w Delhi uważa się, że prezydent

Pakistanu Zulfikar Ali Bhutto przybędzie, być może, pod koniec marca lub na początku kwietnia do stolicy Indii celem przeprowadzenia rozmów z premierem Indii Gandhi.

Kolejna ofiara w Irlandii

W stolicy Irlandii Północnej zginęła w niedzielę wieczorem młoda kobieta. Została ona zastrzelona podczas akcji grup uzbrojonych mężczyzn na patrol brytyjski. Był

Wyróżnienia dla załóg sklepowych za wzorową pracę

Min. E. Sznajder wśród handlowców poznańskich

Mamy za sobą trzeci, półroczny etap współzawodnictwa w handlu poznańskim o medal HANDLOWEGO ZNAKU JAKOŚCI. Inicjatywie — w ramach wieloletniej i wielotorowej kampanii o tej samej nazwie — patronuje minister handlu wewnętrznego Edward Sznajder, który przybył na niedzielną uroczystość wręczenia kolejnych 12 medali. Mamy więc teraz w Poznaniu 27 załóg sklepowych i gastronomicznych, które legitymują się wobec nabywców tym wyróżnieniem.

W Białej Sali w siedzibie Prezydium RN Poznania zgromadziło się stu kilkudziesięciu handlowców. Obecni byli m. in. Edward Sznajder, sekretarz KW PZPR Tadeusz Grabski, przewodniczący Prezydium — Stanisław Cozaś, wiceprzewodniczący ZSS „Społem” — Franciszek Łoś, dyrektor Targów Krajowych — Edmund Lehwark oraz liczni dziennikarze z prasy krajowej, radia, TV i kroniki filmowej.

W imieniu organizatorów powitał zebranych Stanisław Cozaś. Przypomniał on, że Poznań wiąże duże nadzieje z pracą handlu i kampanią o stworzenie lepszych warunków obsługi ludności. Takie warunki dają właśnie uczestnicy współzawodnictwa o medal HZJ. Inicjatywa „GEOSU WIELKOPOLSKIEGO” podjęta przez Prezydium, Ministerstwo Handlu Wewnętrznego oraz Związek Pracowników Handlu jest dzisiaj przykładem owocnego współdziałania, którego rezultaty są przyjmowa-

„Stomil” wznowił pracę

Jeszcze wczoraj trwała akcja dogaszania tlejących się resztek surowca w Poznańskich Zakładach Opon Samochodowych „Stomil”. Jednak w poniedziałek już od godzin rannych rozpoczęły pracę wydziały: Konfekcji Opon Samochodowych, Pasów Klinowych, Produkcji Metalowej, Produktów Gumolitywowych, Dział Głównego Mechanika oraz transport. Na drugie zmiany ruszył już także Wydział Wulkanizacji Opon.

Wielu członków załogi „Stomila” podejmuje samoradnie zobowiązania, których realizacja pomoże w pewnym stopniu nadrobić zaległości produkcyjne. Np. Ryszard Kamiński z Wydziału Produkcji Metalowej postanowił przepracować 100 godzin dodatkowo. Tyle samo przepracuje Longin Rulka z Działu Głównego Mechanika. (—)

Dymisje w armii tureckiej

Korespondent BTA w Ankarze donosi o masowych dymisjach oficerów armii tureckiej. Zwolniono ze służby wojskowej 57 wyższych oficerów (48 z lotnictwa, 8 z sił lądowych i 1 z marynarki) i 11 młodszych oficerów tej armii. Zarzuca się im współpracę z nielegalną organizacją „Turecka Armia Narodowo-Wyzwolenicza”.

Przeciwko wojnie w Wietnamie

Większość społeczeństwa USA wypowiada się przeciwko wojnie w Wietnamie. Potwierdza to wyniki ankiety przeprowadzonej przez biuro Harrisa. 57 proc. zapytanych jest niezadowolonych z polityki rządu w Indochinach. Większość też uważa, że prezydent Nixon nie spełnił swych obietnic przedwyborczych w sprawie wycofania się USA z wojny wietnamskiej.

ne z zadowoleniem w środowisku handlowców i wśród poz
Dokończenie na str. 2

CDU o sytuacji politycznej

R. Barzel uda się 20 bm. do Francji

W poniedziałek zebrał się zarząd federalny Unii Chrześcijańsko-Demokratycznej (CDU), który wysłuchał sprawozdania przewodniczącego partii Rainera Barzela na temat sytuacji politycznej.

Obrady zarządu w Stuttgarcie poprzedziło posiedzenie Prezydium CDU. Po tym posiedzeniu zakomunikowano, że Rainer Barzel uda się w najbliższy poniedziałek do Paryża, gdzie przeprowadzi rozmowę z prezydentem Francji Georgesem Pompidou i z innymi czołowymi politykami. (PAP)

K. Waldheim przedstawi raport z wizyty w RPA

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim powrócił w sobotę wieczorem do Nowego Jorku z RPA, gdzie przeprowadził rozmowy z premierem rządu rasistowskiego, Johannesem Vorsterem i odwiedził Namibię.

Rzecznik sekretarza generalnego złożył oświadczenie, w którym podkreślił, że Kurt Waldheim wypełnił misję powierzoną mu przez Radę Bezpieczeństwa i dalsze kroki w sprawie Namibii zależą obecnie od decyzji tego organu. Rzecznik dodał, że w rozmowach sekretarza generalnego ONZ z premierem RPA, Vorsterem i ministrem spraw zagranicznych tego kraju, Mulderem, wysunięto pewne sugestie. Nie ujawnił on jednakże żadnych szczegółów tych rozmów wyjaśniając, że Kurt Waldheim przedstawi Radzie Bezpieczeństwa raport ze swej podróży do RPA. (PAP)

Oświecimscy chirurdzy przyszyli odciętą rękę

Zespół chirurgów ze Szpitala Miejskiego w Oświęcimiu — dr Zdzisław Cwiklicki oraz Franciszek Nowak i Stanisław Jabłoński — dokonali trudnej operacji przyszycia ręki odciętej piłą tarczową powyżej nadgarstka. Jak dowiaduje się krakowski korespondent PAP — po operacji odcięta dłoń 47-letniego pacjenta charakteryzuje się dobrym — to sunkowo — ukrwieniem i zdolnością reagowania na bodźce zewnętrzne. (PAP)

Halny w Karkonoszach

W Karkonoszach zerwał się wiatr halny. 13 bm. w południe, przy temperaturze minus siedem stopni i bezchmurnym niebie, siła wiatru na Śnieżce dochodziła do 35 metrów na sekundę.

Zamieć śnieżna uniemożliwiła turystom i wczasowiczom dojście do szczytu, a organizatorom mistrzostw Polski w konkurencjach narciarskich dziewcząt pokrzyżowała szlaki. (PAP)

14 bm. będzie zachmurzenie nie wielkie, temperatura ma-synalna od minus 1 st. na południowym wchodzie do plus 4 na zachodzie i północnym zachodzie. Wiatry słabe z kierunków południowo-wschodnich.



Decyzje Rady Prezydenckiej Federacji Republik Arabskich

Prezydent Egiptu — Anwar Sadat, Syrii — Hafez el Asad i szef państwa libijskiego, pułkownik Kaddafi spotkali się w niedzielę po raz drugi, po złożeniu przysięgi konstytucyjnej konferując przez 2 godziny przy drzwiach zamkniętych.

Omówili oni sprawę umocnienia frontu arabskiego w walce o odzyskanie zagrabionych przez Izrael terytoriów, problem konsolidacji państwa, skiego ruchu oporu, ostatecznie ataki wojsk izraelskich na Syrię i Liban oraz rezultaty trzydniowej wizyty jaką złożył prezydent Sadat w Arabii Saudyjskiej i Kuwejcie.

Prezydenci zatwierdzili dekrety dotyczące powołania wyspecjalizowanych rad federalnych do spraw zagranicznych, gospodarczych, informacji, transportu i spraw naukowych. Innymi zatwierdzonymi organami federacji są Rada Prezydencka, na czele której stoi prezydent Sadat, gabinet federalny z premierem Ahmedem el Chatibem (Syria) na czele i Zgromadzenie Federalne, którego przewodniczącym został przedstawiciel Libii dr Chairiel Sahr.

Szefowie trzech państw sfederowanych spotkali się również wczoraj, aby omówić inne wewnętrzne sprawy federacji republik arabskich. Jak

się przypuszcza zatwierdzili oni 5 dekrétów, które dotyczą m. in. statusu obywatelskiego, zatrudnienia, sądownictwa i organizacji politycznych w Federacji Republik Arabskich. PAP

Izrael wciąż odrzuca propozycje G. Jarringa

W niedzielę odbyło się w Jeruzolimie posiedzenie rządu izraelskiego, podczas którego omówiono kwestię ewentualnego wznowienia misji mediacyjnej ONZ na Bliskim Wschodzie. Minister spraw zagranicznych Aba Eban poinformował zebranych o rozmowach, jakie przeprowadził ostatnio ambasador Izraela w ONZ, Joseph Tekoah z Gunnarem Jarringiem.

Z wypowiedzi Ebana wynika, że rząd izraelski za pośrednictwem swego ambasadora w ONZ wywiera nacisk na Gunnara Jarringa, by ten definitywnie zrezygnował ze swego memorandum z 8 lutego 1972 r., w którym wezwał Izrael do wyrażenia zgody na wycofanie wojsk z okupowanych ziem arabskich. (PAP)

Wymiana ambasadorów ChRL — W. Brytania

Wielka Brytania i Chińska Republika Ludowa postanowiły w poniedziałek dokonać wymiany ambasadorów. Równocześnie Londyn uznał stanowisko rządu chińskiego, że Tajwan stanowi część Chińskiej Republiki Ludowej. Konsulat brytyjski na Tajwanie zostaje zamknięty ze skutkiem natychmiastowym. (PAP)

Indie — sukces Partii Kongresowej

Korespondent PAP, Andrzej Czerwiński pisze z Delhi: tylko najwięksi optymiści spośród zwolenników Partii Kongresowej mogli spodziewać się tak zdecydowanego zwycięstwa przedstawicieli Kongresu w zakończonych w sobotę wyborach stanowych w Indiach. Wprawdzie dopiero w środę wieczorem ogłoszone mają być ostateczne rezultaty wyborów, ale nie jest już w stanie przekreślić wielkiego sukcesu partii Indiry Gandhi.

W poniedziałek rano było już wiadomo, że Partia Kongresowa zapewniła sobie zwycięstwo w 7 stanach: Asamie, Andhra Pradesh, Harijanie, Hicacal Pradesh, Majurze, Maharasztrze i Gudżaracie, a także w okręgu związkowym Delhi. W innych stanach, w tym w Madhja Pradesh, w którym silna jest prawica Jana Sangha, z dotychczas obliczonych głosów, wynika że zwycięstwo Partii Kongresowej jest pewne.

Wyborcy udzieliłi generalnie wotum zaufania polityce Partii Kongresowej. Rząd Indiry Gandhi zyskuje pełną aprobatę dla realizacji, zawartego w manifestie wyborczym, programu zmierzającego przede wszystkim do zapewnienia samowystarczalności Indii. (PAP)

Regularna komunikacja autobusowa Polska — NRD

Podpisanie porozumienia w Berlinie

W poniedziałek odbyła się w Berlinie uroczystość podpisania porozumienia o uruchomieniu regularnych linii autobusowych między Polską a NRD. Porozumienie podpisał ze strony polskiej dyrektorzy wojewódzkich przedsiębiorstw PKS ze Szczecina, Zielonej Góry i Wrocławia, ze strony NRD ich partnerzy z Berlina, Chociebuża, (Cottbus) i Drezn.

Zgodnie z tym porozumieniem, w pierwszych dniach kwietnia br. zostaną uruchomione następujące regularne linie autobusowe: Szczecin — Berlin, Zielona Góra — Berlin, Wrocław — Berlin oraz Dreżno — Chociebuż — Zielona Góra.

We wtorek w Neubrandenburgu odbędzie się uroczystość podpisania porozumienia o uruchomieniu regularnych linii autobusowych na następujących trasach: Neu Brandenburg — Szczecin i Prenzlau — Szczecin. Linie te będą również uruchomione w pierwszych dniach kwietnia.

Tym samym od początku przyszłego miesiąca dogodne warunki podróżowania autobusami staną się dostępne dla wszystkich obywateli obu krajów. (PAP)

Pierwszy dzień obrad komunistów włoskich

W poniedziałek w godzinach popołudniowych w wielkiej hali Pałacu Sportowego w Mediolanie rozpoczął obrady XIII Zjazd Włoskiej Partii Komunistycznej, 1047 delegatów reprezentuje ponad półtora milionową partię włoską, najsilniejszą z partii komunistycznych świata zachodniego, która w ostatnich wyborach powszechnych zebrała ponad 8 mln głosów.

Na obrady przybyli delegacje partii komunistycznych, robotniczych i ruchów narodowowyzwoleńczych z ponad 50 krajów całego świata. Obecna jest delegacja PZPR, na czele której stoi Józef Tejchma. PAP

Pogrzeby wybitnych osobistości w Pekinie

W ostatnich dniach do stolicy ChRL sprowadzono i uroczystie pogrzebano prochy zmarłego 21 lutego w Cengtu znanego działacza — członka KC KPCh, pierwszego sekretarza partii i przewodniczącego Komitetu Rewolucyjnego prowincji Syczuan — generała Czan Kuo-hua.

Trzeci w br. w Pekinie pogrzeb w soko postawionej w hierarchii państwa i państwowej osobistości, miał określić wymowę polityczną, bowiem chodziło, podobnie jak poprzednio, o osobę niezwykle ostro krytykowaną w okresie rewolucji kulturalnej. W ceremonii żałobnej uczestniczyło niemal całe obecne kierownictwo partyn i rządowe z premierem Czou En-lajem. Wśród członków kierownictwa obecnych na pogrzebie wymieniono także zięcia Mao Tse-tuna — Jao Wen-jana, który od dwóch tygodni ponownie ukazuje się publicznie. (PAP)

Wyróżnienia dla załóg sklepowych za wzorową pracę

Dokończenie ze str. 1

nianiaków. Nagrody i medale HZJ są wyrazem uznania dla najlepszych pracowników handlu, ci zaś — powinni być wzorem dla wszystkich.

Z kolei przewodniczący jury współzawodnictwa — Andrzej

i podnoszenia na wyższy poziom form obsługi ludności. Odpowiada temu poznańska kampania. Jej idea powinna stać się powszechna w całym kraju.

Z kolei wystąpił Tadeusz Grabski podkreślając, że wrę-



Wituski odczytał uchwałę i protokół z ostatniego posiedzenia, na którym przyznano 12 medali i osiem dyplomów uznania.

(Pełną listę nagrodzonych załóg sklepowych zamieściliśmy w niedzielnym wydaniu „Głosu”).

Medale i dyplomy wręczyli: min. — Edward Sznajder, przewodniczący Stanisław Cozaś i redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” — Wiesław Porzycki.

W swym okolicznościowym przemówieniu min. E. Sznajder mówił z zadowoleniem o pomyślnym rozwoju poznańskiej inicjatywy, która stała się przykładem konsekwentnego współdziałania władz miejscowych i prasy. Jest to zarazem twórcze poszukiwanie dróg i najlepszych rozwiązań realizacji zadań społecznych, które określił ostatnio VI Zjazd partii. Piękna idea współzawodnictwa o HANDLOWY ZNAK JAKOŚCI stała się zarazem elementem wychowawczym w środowisku handlowców, stwarzając konkretne przykłady i wzory dobrej roboty. Obecnie przed handlem stała coraz ostrzejsza problematyka gramowania przyszłego dopytu

USA przeznaczają 3 mld dolarów na szpiegostwo

„Washington Post” powołując się na zeznania Raya S. Cline’a, dyrektora wywiadu i analiz. Departamentu Stanu USA, złożone przed jedną z komisji Kongresu pisze, że Stany Zjednoczone wydają rocznie na działalność szpiegowską około 3 mld. dolarów.

Podczas zeznań przed komisją kongresu R. Cline przyznał, że „w zależności od kryteriów ocen” roczne wydatki administracji Nixona na działalność szpiegowską byłyby może nawet wyższe i przekroczyły sumę 3 mld dolarów. PAP

Przez najbliższe trzy miesiące

Rząd USA będzie finansował Radio „Wolna Europa“

Diennik „New York Times” z 12 marca w korespondencji z Waszyngtonu pisze, że administracja Nixona przegłosowała z wysiłkiem uzyskania długoterminowych funduszy, niezbędnych do finansowania działalności rozgłośni radiowych „Wolna Europa” i „Wolność” oraz postanowiła dofinansować działalność tych rozgłośni na okres najbliższych trzech miesięcy.

To tymczasowe rozwiązanie — pisze „New York Times” — stanowi w gruncie rzeczy zwycięstwo senatora Fulbrighta, przewodniczącego senackiej Komisji Spraw Zagranicznych.

Senator Fulbright zdecydowanie przeciwstawiał się popieraniu przez administrację projektowi ustawy, który przewidywał finansowanie do 30 czerwca 1973 obu rozgłośni oraz utworzenie rady admini-

nistracyjnej dla kierowania ich działalnością.

Fulbright zatrzymał do aprobaty Senatu projekt ustawy, który przewidywał finansowanie obu rozgłośni do 30 czerwca 1973 roku przez Departament Stanu USA.

W związku z impasem proceduralnym między Senatem a Izbą Reprezentantów wstrzymano w dniu 22 lutego 1972 r. fundusze dla obu rozgłośni w związku z czym poinformowały one, że 13 marca 1972 r. zaczynają likwidację programów radiowych, jeżeli nie zostaną uruchomione odpowiednie fundusze.

„New York Times” dodaje, że do roku 1971 obie rozgłośnie finansowane z tajnych funduszy Centralnej Agencji Wywiadowczej (CIA), otrzymały na swoją działalność 500 milionów dolarów. PAP

Nauki polityczne przedmiotem konferencji

Wczoraj w Collegium Minus w Poznaniu odbyła się konferencja nauk politycznych naukowców środowiska poznańskiego. Celem konferencji była prezentacja dorobku i aktualnych badań nad rozwojem demokracji socjalistycznej w Polsce oraz doskonalenie metod dydaktycznych w tym zakresie.

Przed południem wygłosili referaty: doc. dr hab. Feliks Siemiński — „Wzrost materialnych i formalnych gwarancji demokracji socjalistycznej”, dr Janusz Romul — „Rola samorządu w demokracji socjalistycznej” oraz dr Jerzy Miłkosi — „Perspektywa demokracji socjalistycznej w warunkach rewolucji naukowo-technicznej”. Także doc. dr Tomasz Langer wygłosił komunikat naukowy na temat partii i demokracji socjalistycznej w świetle Uchwały VI Zjazdu PZPR.

W godzinach popołudniowych słuchaliśmy kilku dalszych komunikatów naukowych. Dr Zdzisław Kędzia mówił o roli organów przedstawicielskich w systemie demokracji socjalistycznej, doc. dr Marian Szczepaniak — o demokracji bezpośredniej w systemie demokracji socjalistycznej, mgr Jan Wawrzyniak — o miejscu jednostki w systemie demokracji socjalistycznej oraz dr Kazimierz Wasiak — o demokratyzacji stosunków narodowościowych w Polsce.

Na zakończenie odbyła się dyskusja. Naukowcy poruszyli problemy dyskutowane na VI Zjeździe PZPR, zarazem żywo obchodzące społeczeństwo, aktualne jak i perspektywiczne, nawet do roku 2000. (mb)

Pracą popierają program FJN

Niedzielne czyny młodych

W minioną niedzielę, 12 bm., młodzi wyborcy postanowili wyrazić pracą swe poparcie dla programu wyborczego. Grupy młodzieży pracowały w całej Wielkopolsce już od wczesnego rana — dla swoich miasteczek, miast, regionu, całego kraju. Niektórych zaplanowanych prac nie można było wykonać w związku z niespodziewanym nadejściem mrozu, więc trzeba było chwycić się czasem innej roboty, np. porządkowania terenów zielonych.

Spośród czynów produkcyjnych wiele można uznać za szczególnie pożyteczne, choćby w Zakładach Rowerowych „Romet” w Poznaniu, oraz w Zakładach Mięsnych. ZMS-owcy przejęli w tych przypadkach całkowite kierownictwo nad produkcją.

Wartość niedzielnej warty produkcyjnej ZMS w Zakładach Mięsnych — to 3.200 kg bekoni i szynki. W „Romecie”, gdzie młodym pomagali aktywiści PZPR i studenci, wartość dodatkowej produkcji wyniosła prawie pół miliona złotych.

W Poznaniu na pasach zieleni między ulicami Grunwaldzką a Taczanowską — na Jugosłowiańskiej i na Bułgarskiej — między Ptasią i Grunwaldzką wielu zapewne mieszkańców naszego miasta miało okazję zobaczyć w niedzielę młodych ludzi, zajętych porządkowaniem placów robot. Przystąpiło tu do czynów 500 ZMS-owców — uczniów z I, II i VIII Liceum Ogólnokształcącego, Technikum i Zasadniczej Szkoły Handlowej, Technikum Gospodarczego i Budowlanego oraz młodzi pracownicy m. in. „Telety”.

W województwie, szczególnie aktywnie pracowali młodzi robotnicy — członkowie ZMS w zakładach Gniezna i Kalisza. W Gnieźnie stanęło do pracy ogółem 2.500 ZMS-owców. Przepracowali ponad 14 tysięcy roboczogodzin przy pracach produkcyjnych i społecznych. Wsie Wielkopolski były terenem niedzielnej pracy młodych wyborców zrzeszonych w ZMW. Udział w czynach wzięło prawie 25 tysięcy członków tej organizacji z przeszło 1000 kół ZMW.

Budowano i naprawiano drogi wiejskie, porządkowano obejścia własne, PGR-ów i spółdzielni produkcyjnych, a także place wokół obiektów kulturalnych czy socjalnych. Budowano też nowe obiekty. Zwożono materiały budowlane, malowano świetlice i kluby — niektóre w związku z przygotowaniem lokali na dzień wyborów.

Typowe przykłady to czyny kół ZMW we wsi Świeciechowa pow. Leszno (przepracowało 350 roboczogodzin przy budowie obiektów administracyjnych i gospodarczych GS), kół ZMW w Opa-

townie, pow. Kepno (remont klubu oraz maszyn rolniczych) czy kół w Śniechowie, pow. Środa, które przygotowało lokal wyborczy. (mb)

640-metrowy maszt

Zabrzeński „Mostostal” wykonuje elementy do budowy ogromnego masztu radiowego o wysokości 640 m, który stanie w Konstantynowie w woj. warszawskim. Ta jedna z największych tego typu budowli wysokościowych w świecie składać się będzie z 86 segmentów w kształcie trójkąta. (PAP)

„Koziołki” płacą

Losowanie I
12, 16, 19, 37, 40 dod. 30

Losowanie II
12, 24, 34, 44, 47 dod. 30
Końcówka banderoli 4609

W 774 Poznańskiej Grze Liczbowej „Koziołki” z dnia 12 bm., w której odbyły się dwa losowania wpłynęło 786.322 zakładów, wartości 2.358.966 — zł. Fundusz wygranych wynosi 1.297.431 — zł.

W pierwszym losowaniu stwierdzono: 1 „płatek” w wysokości 510.473 — zł; 62 „czwórki” po 3.694 — zł; 114 „trójków premiiowanych” po 161 — zł; 2596 „trójków” po 61 — zł; 2223 „dwójki premiiowane” po 25 — zł; 36073 „dwójki” po 5 — zł.

W drugim losowaniu stwierdzono: 20 „czwórek” po 6.239 — zł; 29 „trójków premiiowanych” po 174 — zł; 1207 „trójków” po 74 — zł; 929 „dwójki premiiowanych” po 26 — zł; 18080 „dwójki” po 6 — zł.

Na końcówce banderoli 4609 rozlosowano dwa samochody marki „Syrena” oraz 5 książeczek samochodowych P.K.O. z wkładem po 9.000 — zł, które padły w następujących kolekturach: 1 samochód w kolekturze nr 45 w Poznaniu na nr banderoli 354609. Samochód drugi w kolekturze nr 308 na nr banderoli 2444609.

Książeczki P.K.O.: kol. nr 1 — nr band. 4609; kol. nr 24 — nr band. 324609; kol. nr 39 — nr band. 344609; kol. nr 52 — nr band. 384609; kol. nr 123 — nr band. 504609.

Ponadto ustalono: 6 premii po 5.000 — zł.

Toto-Lotek

11, 21, 23, 42, 45, 47 dod. 38

NRF przedstawi propozycje w sprawie stosunków z NRD

Rząd NRF zamierza wystąpić z nową inicjatywą w sprawie unormowania stosunków między obu państwami niemieckimi po ratyfikowaniu przez Bundestag układów zawartych przez NRF z ZSRR i Polską. Zapowiedział to w poniedziałek na konferencji prasowej w Bonn rzecznik rządu NRF Ruediger von Wehmar.

Rzecznik nie podał szczegółów ewentualnej inicjatywy. Dł jednak do zrozumienia, że będzie ona szła po linii „20 punktów z Kassel”. Punkty te sprecyzował — jak wiadomo — podczas rozmów z premierem NRD Willy Stopphem w Kassel kanclerz NRF, Willy Brandt. Rząd federalny przyjął je za podstawę rokowań z NRD.

Ruediger von Wehmar nawiązał do przemówienia wygłoszonego przez pierwszego sekretarza KC SED Ericha Honeckera w ubiegły piątek i podkreślił, iż rząd NRF z zadowoleniem przyjął fragmenty jego wypowiedzi o potrzebie „do broszędzkiej stosunków” i „po pokojowego współzycia” między NRF i NRD.

Dzisiejszy serwis informacyjny oarocował Jerzy Walasek.

Dyplom z „poślizgiem”

Zwykle pod koniec roku akademickiego mówi się o efektach pracy wyższych uczelni; o rezultatach egzaminów, o absolwentach, którzy po latach studiów opuszczają progi szkół. Postanowiliśmy odstąpić od tego tradycyjnego rytmu i o efektach pomówić już dziś. A bodźcem do tych refleksji stały się opublikowane ostatnio przez Międzynarodowy Zakład Badań nad Szkolnictwem Wyższym wyniki wieloletnich dociekań grupy naukowców nad sprawnością kształcenia studentów*).

Spóźnialscy blokują mijscja

Weźmy na przykład terminowość kształcenia. Okazuje się, że w latach 1955—1968, nie odnotowano ani jednego rocznika studiujących, który zakończył naukę w ciągu tylu lat, ile przewiduje program. Średnio w całym szkolnictwie w ciągu trzynastu lat odsetek obywateli w wieku 23—24 lat, którzy w danym roku, dyplom o czterech czy pięciu latach zdobyli, wynosił od dwudziestu do czterdziestu procent.

Stosunkowo najlepsze efekty uzyskiwały uniwersytety i wyższe szkoły rolnicze, wręcz zle — uczelnie techniczne. Rozpiętość w tych ostatnich była ogromna: wskaźnik „terminowości” od ponad 15 w 1955 r. do prawie 39 proc. w 1968 r.

Pierwszy wniosek — studia musiały kosztować więcej niż planowano, drugi — „poślizgi” zmniejszały miejsca w domach studenckich dla nowo wstępujących roczników. W przypad

ku studiów technicznych i przyrodniczych nieterminowe kończenie oznaczało nadprogramowe zajmowanie ściśle limitowanych miejsc w laboratoriach i pracowniach.

Trochę lepiej, ale...

W miarę upływu lat polepszał się proces dydaktyczny, zwiększała się liczba pracowników naukowych — poprawiała terminowość. Z pewnością szkołom wyższym nigdy nie udało się osiągnąć stuprocentowej terminowości. Warto jednak pamiętać, że przy masowym kształceniu każde dziecko jest za sobą pokazała grupę młodości. I jeśli szuka się dziś rezerw umożliwiających zwiększenie przyjęć na studia, to nie wątpliwie kryją się one w sygnalizowanych tu zjawiskach.

Na koniec jedna jeszcze refleksja. W toku badań obliczono, jaki procent studentów z tego samego rocznika w ogóle kończy studia i z jakim „poślizgiem”. Udzielenie ściśle odpowiedzi okazało się niemożliwe, ale uzyskane wyniki upoważniają do wyciągnięcia wniosków. Oto spośród uczelni, podlegających Ministerstwu Oświaty i Szkolnictwa Wyższego żadna nie uzyskała

sprawności całkowitej wyższej niż 70 proc. W szkołach technicznych i ekonomicznych w latach 1955—1960 studia kończyło mniej niż 60 proc. rozpoczynających!

Przeciętnie okres nauki na studiach dziennych był dłuższy o ponad rok. Najdłuższe „poślizgi” zdarzały się w szkołach technicznych, akademiach medycznych, wyższych szkołach pedagogicznych i wychowania fizycznego.

Gdy zna się powody

Dane te pokazują obraz sytuacji, ale nie odpowiadają na pytanie, dlaczego. Można przyjąć, że jedną z przyczyn było rosnące obciążenie pracowników naukowych liczbą studentów. Na efekty nauczania miały też z pewnością wpływ warunki nauczania w poszczególnych uczelniach, w tym wyposażenie. Przypomnijmy, że nakłady na jednego studenta przez wiele lat nie rosły. Trzeba też dodać do tego wyliczenia stan zdrowotny studentów. Tak więc dopiero wyniki kompleksowych badań mogą być podstawą do generalnych wniosków. „Poślizgi” w kształceniu studiów trzeba bowiem ograniczyć do minimum.

JERZY KRAŚNIEWSKI

* Sprawność kształcenia w szkolnictwie wyższym. Praca zbiorowa pod red. Tadeusza Przeciśniewskiego.

Jednakowy udział wszystkich

Już tylko niewiele dni dzieli nas od wyborów do Sejmu. Idziemy do nich z jednym programem i jedną listą kandydatów. Platforma wyborcza Frontu Jedności Narodu jest uchwała VI Zjazdu PZPR, zawierająca śmiały i wszechstronny program socjalistycznego rozwoju Polski. Lista obejmuje szczególnie wartościowych obywateli naszego państwa, wybranych przez partię, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne w konsultacji z ogółem społeczeństwa.

Wyjątkowa waga obecnych wyborów polega na tym, że dają one całemu społeczeństwu możliwość wypowiedzenia się w sprawie linii politycznej państwa, wytyczonej na VI Zjeździe partii. Możliwość zaakceptowania programu, napawającego optymizmem na dziś i na jutro. Jego realizacją zainteresowani są bezpośrednio wszyscy obywatele; partyjni, członkowie stronnictw i bezpartyjni, wierzący i niewierzący, przyjmujący on bowiem za punkt wyjścia sprawy człowieka, gwarantując zaspokojenie indywidualnych aspiracji i szeroko rozumianych społecznych potrzeb.

Kampania wyborcza odbywa się u nas w atmosferze rzeczowej dyskusji, rozważnego bilansowania problemów środowisk, regionów i kraju. Jest praktycznym wyrazem wspólnoty interesów wszystkich warstw i klas, jednostki społeczeństwa. Jej cechą charakterystyczną jest ogólnonarodowa konsolidacja wynikająca ze zgodności programu społeczno-ekonomicznego partii z pragnieniami i dążeniami milionów Polaków.

System wyborczy w Polsce i w innych państwach socjalistycznych jest przedmiotem nierzadkich ataków ze strony propagandy burżuazyjnej. Przeciwnością się mu model systemu wyborczego w państwach tzw. demokracji zachodniej. Tamten system, oparty na „wolnej grze” sił politycznych, dopuszcza możliwość konkurencyjnej walki stojących na przeciw sobie grupowań. Alternatywność głosowania wyborczego w tym systemie, stwarza — zdaniem teoretyków z państw burżuazyjnych — możliwość najlepszego oddziaływania wyborców na skład swych organów przedstawicieli.

Rzeczywistość polityczna państw zachodnich unaczynia fałszywość tej koncepcji. Odbywa ona od utartej i oficjalnie lansowanej wizji mechanizmu zachodniej demokracji. Okoliczność, że każdy obywatel posiada jeden głos w wyborach, wcale nie oznacza, iż posiada on jednakowy wpływ na skład i politykę powoływanych w wyniku wyborów.

Przeciwnie, niestrudno dostrzec, iż władza w społeczeństwach burżuazyjnych koncentruje się w rękach coraz węższego kręgu osób.

W systemie kapitalistycznym poparcie dla kandydatów uzależnione jest całkowicie od prywatnych środków (niemających) materialnych. Walka wyborcza wyraża więc najczęściej interesy rozmaitych grupowań wielkiego kapitału.

Nigdzie bodaj nie ujawnia się to wyraźniej niż w Stanach Zjednoczonych. Wybory amerykańskie podporządkowane są całkowicie interesom władzy. Opinie milionów lu-

nej i bezpośredniej interwencji, gdy sytuacja rozwija się na niekorzyść wielkiego kapitału. Sprzeciw włoskich konserwów energetycznych, obawiających się upaństwowienia, uniemożliwił ongiś wybór Amintore Fanfaniego, desygnowanego na premiera. Sukcesy sił lewicy w Dominikanie, Grecji czy Brazylii, spotkały się z ostrą kontrakcją w postaci prawicowych zamachów stanu.

Oprócz tak drastycznych metod oddziaływania są i inne, niejako „legalne”. Ordynacje wyborcze szeregu państw zachodnich stosują rozmaitego rodzaju cenzury, np. wykształcenia, majątku, miejsca zamieszkania. Tym sposobem od suwa się od głosowania znaczną, najbardziej radykalną na ogół część obywateli. Nierzadko też stosowany jest w procedurze wyborczej państw kapitalistycznych tzw. system większościowy, polegający na tym, że ta partia, która zdobyła choćby nieznacznie większość głosów w danym okręgu wyborczym, zagarnia w nim wszystkie mandaty.

Nie można zatem mierzyć demokracji naszymi wyborami, miarą burżuazyjnego systemu wyborczego. Znaczenie naszych wyborów jest bowiem dla ogółu społeczeństwa nieporównywalnie większe. Decyduje o tym jednakowy udział wszystkich obywateli w kształtowaniu składu i programu prac przyszłego Sejmu. System wyborczy w naszym kraju realizuje więc szczytne ideały socjalistycznej demokracji, która ma być przecież w założeniu rezultatem świadomej działalności całego społeczeństwa.

JERZY WALASEK

Telewizyjny finał olimpiady wiedzy o współczesności

Wojewódzki finał XIII Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym organizowanej przez ZMS, ZMW i ZHP wspólnie z władzami szkolnymi, odbył się w minioną niedzielę w salach Technikum Poligraficzno-Księgarskiego w Poznaniu. Olimpiada ta w której ogółem startowało około 200 tysięcy młodzieży szkolnej z Poznania i województwa, rozpoczęła się w październiku 1971 roku. Finały ogólnopolskie rozegrane zostaną 14 i 15 kwietnia br. Na starcie staną po dwie drużyny z każdego województwa: jedna reprezentująca szkoły zawodowe, druga — szkoły licealne i techniczne różnego typu.

W wyniku niedzielnych rozgrywek Wielkopolskie reprezentować będą: w grupie liceów i techników 3-osobowa drużyna III Liceum O-

gólnokształcącego z Ostrowa, która w finale zajęła ostatecznie pierwsze miejsce (drugie i trzecie miejsca zdobyły reprezentacje II Liceum Ogólnokształcącego im. H. Modrzejewskiej z Poznania i Liceum Ekonomicznego z Pili); w grupie szkół zawodowych: Zasadnicza Szkoła Budowlana im. F. Dzierżyńskiego z Poznania, która w finale wyprzedziła ekipy Zasadniczej Szkoły Dokształcającej z Leszna i Zasadniczej Szkoły Dokształcającej z Gniezna.

Różnice poziomów pomiędzy poszczególnymi ekipami startującymi w niedzielnych finałach były niewielkie, a walka o ostateczne zwycięstwo na groźne dyplomami i niewielkimi sumami pieniężnymi bardzo zacięta. Pochwała należy się nie tylko uczniom startującym w finałach, ale także nauczycielom, którzy swe ekipy przez wiele tygodni przygotowywali do rozgrywek. Olimpiada na pewno przyczynia się do lepszego opanowania przez młodzież przedmiotu i do głębszego poznania przez nią współczesnego życia politycznego, społecznego i gospodarczego kraju i świata.

Przy okazji warto jeszcze kilka uwag poświęcić sprawom organizacyjnym i merytorycznym Olimpiady. Otóż wydaje się, że podstawowe eliminacje międzyszkolne powinny odbywać się w powiecie a nie w regionie obejmującym kilka powiatów. Angażowałyby to w znacznym stopniu oświatowe władze powiatu, które w dotychczasowym schemacie za mało interesują się przebiegiem Olimpiady. Daleko idące rewizji wymagają też pytania, które na imprezę poznańską — podobnie jak na imprezy w innych województwach — przywieziono z Centralnej Komisji Organizacji XIII Olimpiady w zapieczętowanych kopertach. Wiele pytań zredagowano mało precyzyjnie, a nawet dwuznacznie, co mogło powodować nieporozumienia i niepotrzebne zdenerwowanie.

Uwagi te w niczym nie przekreślają ogromu wysiłku Wojewódzkiej Komisji Organizacji Olimpiady Wiedzy o Polsce i Świecie Współczesnym. Jednak jak stwierdził stojący na jej czele wicekurator Jan Bartkowiak podczas spotkania z przedstawicielami ZMS, ZMW, ZHP, nauczycielami i innymi współorganizatorami Olimpiady, trzeba raz jeszcze przemyśleć jej organizacyjne formy. (mb-mf)

A. GŁOS WIELKOPOLSKI

Nr 62 (8724) 14 III 1972

PÓŁKA Z KSIĄŻKAMI

NAUKA

- Tadeusz Czechowski — „Wprowadzenie do zastosowań matematyki w ekonomii”, PWN, str. 300, zł 35.
R. Kurowski, Z. Parszewski — „Zbiór zadań z wytrzymałości materiałów”, PWN, str. 627, zł 70.
„Warszawa — stolica Polski Ludowej”, Zeszyt 2, PWN, str. 411, zł 62.
„Rocznik Toruński 6”, PWN, str. 268, zł 30.
Ira Koźniewska — „Równania rekurencyjne”, PWN, str. 286, zł 35.
Maria Dmochowska — „Droga dziecka do pisania”, PZWS, str. 201, zł 26.
E. A. Feigenbaum, J. Feldman — „Maszyny matematyczne i myślenie”, PWN, str. 489, zł 84.
Jan Bednarzak — „Przestępstwo oszustwa w polskim prawie karnym”, WP, str. 194, zł 30.
„Problemy edytorstwa”, PWN, str. 213, zł 22.
Marek Dietrich — „Wstęp do stochastycznej teorii maszyn”, PWN, str. 113, zł 18.
Edmund Karaśkiewicz — „Zarys teorii wektorów i tensorów”, PWN, wyd. II zmienione, str. 505, zł 50.
„Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny” Zeszyt IV, PWN, str. 294, zł 30.



Plakat wyborczy opracowany i wydany przez Wydawnictwo Artystyczno-Graficzne (WAG) RSW „Prasa”. Autorzy: Leszek Hol-danowicz i Adam Załęcki.

Fot. — CAF

Nie trzeba być dietetykiem, aby stwierdzić, że nadal jeszcze za mało zjadamy warzyw i owoców. Statystycznie wygląda to tak, że mieszkaniec wsi rocznie zjada około 0,8 kg warzyw, a mieszkaniec miasta 2,5 kg. Dietetycy zaś utrzymują, że minimum biologiczne spożycia jarzyn wynosi 3 kg. Wprawdzie uchwały VI Zjazdu PZPR wyraźnie mówią o tym, że należy rozwijać produkcję ogrodniczą i szklarniową, szczególnie wokół wielkich miast, to jednak gdy się przyjrzy planom zamierzeń w tym względzie, można powiedzieć, że nie zanoś się na osiągnięcie wskaźnika zalecanego przez dietetyków. Z planów wynika, że pod koniec tej pięcioletki tj. w roku 1975, mieszkańcy wsi zjadą będą rocznie 1,4 kg warzyw, a mieszkańcy miast 2,7 kg.

ZA MAŁO SZKLARNI

W roku 1970 uprawialiśmy pod szkłem warzywa na 918 ha gruntów. W 1975 roku szklarnie miały zwiększyć swoją powierzchnię do 1130 ha. Dużo to czy mało? Aby odpowiedzieć na to pytanie wystarczy porównanie z np. 10-krotnie mniejszą Holandią, gdzie szklarnie obejmują obszar 10 000 ha. Mamy więc pod szkłem bardzo niewiele jarzyn. Na

domiar złego uprawy prowadzone są przestarzałymi i nie wydajnymi metodami. W ciągu ostatnich lat niewiele zrobiono, aby zająć się np. nowymi technikami ogrzewania, wietrzenia czy doświetlania upraw szklarniowych. Wzbo-gacanie atmosfery czy np. stworzenie odpowiedniego mikroklimatu dla konkretnych odmian roślin — to luksus, na który, jak dotychczas, pozwalają sobie jedynie zakłady doświadczalne. W trakcie tych doświadczeń naukowcy niejednokrotnie uzyskiwali wyniki potwierdzające celowość wprowadzenia w życie wspomnianych tu nowych technik. Np. wyniki badań prowadzonych w Instytucie Warzywnictwa i Sadownictwa w Skierniewicach potwierdziły przypuszczenie, że odpowiednie naświetlenie np. pomidorów może przynieść 50-procentowy wzrost zbiorów itp.

Przestarzałe są same szklarnie. Projekt typowy według którego buduje się w Polsce szklarnie pochodzi sprzed 10 lat m. in. dlatego, że nie ma w naszym kraju biura projektów, które specjalizowałoby się w budownictwie szklarnio-

wym. Jedyny zakład specjalizujący się w budowie szklarni znajduje się w Poznaniu.

POZNAŃSKI „POTENTAT”

Zakład Budownictwa Szklarniowego i Urządzeń Ogrodniczych mieści się w Poznaniu — Minikowie przy ul. O-żarówskiej 42. 300-osobowa załoga pracuje w starych zaadaptowanych do celów produkcyjnych pomieszczeniach gospodarskich. Od roku 1958 nie się w zakładzie nie zmieniło. Chyba tylko to, że z roku na rok rosną zamówienia, a moce produkcyjne pozostają bez zmian, tzn. zdolność wykonania szklarni na obszarze około 8 ha rocznie. Roczne zapotrzebowanie krajowe na budownictwo szklarniowe wynosi zaś około 43 ha.

Co budują w Minikowie? A więc 3 typy szklarni o szerokościach 6,9 i 12 m (długość dowolna), okna, skrzynie inspektowe, wiaty, pawilony ogrodnicze, obudowy do „przenośnych” basenów kąpielowych itp. W przyszłym roku, jeśli będą zamówienia, specjalistów z Minikowa przystąpią do produkcji namiotów i tuneli foliowych powszechnie stosowanych już w całym

świecie w zastępstwie tradycyjnych szklarni.

Skromny poznański zakład wybudował już szereg wielkich kompleksów szklarniowych m. in. w Naramowicach, Owińskich, czy Tychach. Buduje szklarnie dla PGR-ów, kombinatów ogrodniczych, szpitali, uczelni, kopalni czy też licznych indywidualnych odbiorców. Zresztą istnienie zakładu najbardziej odczuwamy w Wielkopolsce. To przecież dzięki jego produkcji nasze województwo produkuje w kraju pod względem wielkości powierzchni upraw warzywnych „pod szkłem”.

POD ROZWAGĘ

Mamy w Wielkopolsce, najwięcej szklarni. Mimo tego na brak warzyw szklarniowych narzekają np. mieszkańcy Pili i Konina. Pisaliśmy zresztą już o tym w październiku upr. w artykule pt. „Wielkopolska regionem sadowniczym?”. W innych województwach sytuacja jest jednak o wiele gorsza. Nie zanoś się jednak na to, aby minikowski zakład zwiększył swoją produkcję i zaspokoił rosnące w kraju zapotrzebowanie na szklarnie.

Kto zbuduje szklany dom?

Co dalej z prognozą pogody?

Mimo zdarzających się pomyłek — jesteśmy świadkami coraz bardziej precyzyjnej pracy obserwatorów meteorologicznych, które dzięki zastosowaniu nowych metod badawczych, jak radar i spustniki, szybkiej wymianie danych drogą radiową i obliczeniami prowadzonymi za pomocą maszyn matematycznych — rzadko obecnie zawodzą. Wszystko to jednak dotyczy prognoz krótkoterminowych, nie wybiegających w przyszłość dalej niż na kilka dni.

METODY ILOŚCIOWE I JAKOŚCIOWE

Zdaniem uczonych radzieckich, można dotychczas jedynie określić, jakie warunki synoptyczne składają się na określony typ pogody. Iakie było np. rozmięszczenie cyklonów i antycyklonów. Dalsze wyjaśnienie sprawy jest, niestety, na razie niemożliwe. W dziedzinie prognoz długoterminowych nie ma więc zbyt dobrych doświadczeń.

Drogą do rozwiązania problemu jest bowiem posługiwanie się — zamiast dotychczasowych jakościowych — ilościowymi metodami prognozy. Chodzi o szybkie przetwarzanie przez elektronowe maszyny matematyczne różnych danych liczbowych (np. informacji o temperaturze w poszczególnych punktach globu) i otrzymanie na podstawie określonego wzoru matematycznego głównych elementów prognozy. Prace w tej dziedzinie rozwijają się zarówno w ZSRR jak i w innych krajach. Otrzymuje się już lepsze wyniki niż przy posługiwaniu się metodą jakościową. Niemniej jednak jest to ciągle jeszcze sprawa przyszłości.

Na podstawie np. mroźnej zimy — stwierdził otwarcie jeden z meteorologów amerykańskich — nie można snuć żadnych przewidywań, jaka będzie zima następna. Wszystkie statystyki i dane klimatologiczne dowodzą, że nie ma stałego cyklu przesunięcia klimatycznych ani z roku na rok, ani w skali dziesięcioleci. Natomiast można lepiej przewidywać pogodę na krótkie okresy czasu, ponieważ uruchomienie ośrodków badań meteorologicznych wyposażonych w elektronowe maszyny matematyczne doprowadziło do lepszego poznania i obliczania układów ruchów powietrza w górnych warstwach atmosfery.

PRZYCZYNY NIESPODZIANEK

Nauka odkrywa stale nowe czynniki wpływające na pogodę i platające niekiedy meteorologom niespodzianki. Jednym z nich jest np. tzw. „jet stream”, pasmo silnych wiatrów zachodnich, pojawiające się na wysokości 5 do 7 kilometrów, które wpływa decydująco na kształtowanie się pogody przy powierzchni ziemi.

Podczas bardzo mroźnych zim następuje przesunięcie się tego pasma wiatrów bardzo daleko na południe. Pociąga to za sobą porwanie ogromnych mas arktycznego powietrza nad Kanadą w odniesieniu do Stanów Zjednoczonych i nad Syberii — jeżeli chodzi o Europę. To właśnie powoduje pojawienie się zimą okresów wyjątkowo niskich temperatur w całej Europie i nad wschodnią i środkową częścią Stanów Zjednoczonych. Ale dlaczego strefa wiatru się przesunęła? — nie wiadomo.

Mówiąc o zjawiskach nad-

zwyczajnych, trzeba podkreślić, że geofizycy pilnie analizują wszystkie możliwe czynniki, nawet takie jak wpływ rozciąganych przez rakietę satelitarne gazów spalinyowych w wysokich warstwach atmosfery, działanie podziemnych wybuchów nuklearnych, wzrastające ilości CO₂ i zanieczyszczeń przemysłowych powietrza oraz wiele innych zjawisk.

KSIĘŻYC WŚRÓD PODEJRZANYCH

Badania odkrywają również i naturalne zjawiska, dawniej niezauważalne. Choćby takie: czy Księżyc wpływa na ziemską pogodę? Obstałe przy tym z dawien dawna meteorologia ludowa, a obecnie zdecydowanie twierdzącej odpowiedzi na to pytanie udzielili — w wyniku prowadzonych niezależnie od siebie badań — uczeni australijski i amerykańscy. Poddali oni analizom dane klimatologiczne, obejmujące kilkadziesiąt lat naszego stulecia, pod kątem ich ewentualnej zależności z poszczególnymi fazami Księżyca.

Wyniki tych analiz wskazują, że największe opady atmosferyczne przypadają — statystycznie rzecz biorąc — na pierwszy i trzeci tydzień księżycowego cyklu. Najmniejsze zaś — na tydzień drugi i czwarty.

Jak wytłumaczyć tego rodzaju zbieżność? Uczeń zwraca tu uwagę na fakt, iż w powstawaniu deszczów biorą aktywny udział zawarte w atmosferze kryształki lodu. Powszechnie uważa się, iż „zarodnikami” tego rodzaju kryształków jest spadający na Ziemię pył kosmiczny i cząstki materii meteorycznej. Intensywność ich dopływu na powierzchnię naszej planety miałaby być związana z fazami Księżyca.

Czy uwzględnienie wszystkich tych znanych już i dotychczas badanych czynników zapewni meteorologom nieomyślność? Prognoza meteorologiczna jest tylko prognozą, musi zawierać pewien procent nietrafności, nawet w zagadnieniach zdawałoby się najpewniejszych. Najnowsze, a przy tym istotnie doskonałe osiągnięcia, jak satelity meteorologiczne, nowe teorie i szybko liczące maszyny niewątpliwie zwiększają trafność prognoz. Do nieomyślności jednak jest jeszcze daleko, podobnie jak do udanych prób czynnego wywierania wpływu na pogodę.

JAN BIELEŃSKI

MUZYKA

Od estrady do opery

W cyklu „Estrada młodych” ostatnio słuchaliśmy pianisty Jacka Tomaszewskiego, który zaprezentował się jako autentyczny talent. Studia ukończył w Krakowie. Obecnie uczy w naszym mieście. Ze swobodą techniczną i zdrowym poczuciem rytmu odtworzył „Koncert włoski” Bacha. Błyskliwość dźwięku zainteresował w odpowiedziach „Etiudach opus 33” Szymanowskiego. Drugą solistką imprezy Palacu Działalności była warszawianka Magdalena Falewicz, śpiewająca aria starowłoskie, Bacha i Prokofiewa (pieśni do tekstów Achmatowej). Wyrównana emisja, ładna barwa głosu i kultura interpretacyjna pozwalają wróżyć o pianistce nie lada karierę. Akompaniował muzykalnie Jerzy Romanuk.

Państwowa Wyższa Szkoła Muzyka wystąpiła ze starannie zmontowaną audycją „Czardziejskiego fletu” Mozarta. Było to wykonanie estradowe (w auli PWSM), ale w kostiumach teatralnych, z lekko markowaną grą solistów. Przy fortie pianie za śladu Alfons Kamiński. Jak na popis studentów Wydziału Wokalnego pozycja została wybrana trafnie. Pozwoliła na przebieg głosów — zarówno w recitativach, licznych ariach jak i ensembлах oraz chórach. Wśród solistów wyróżnili się m. in. Aleksander Burandt, Krystyna Parysek, Alicja Bielecka, Barbara Fi-

gas. Silna trema przeszkadzała Krystynie Pawelczyk — jako „królowej nocy”. Z chwałebnym opowiadaniem śpiewał Bogusław Borzyszkowski — Sarastro. Dobre zadatki aktorskie objawili Jerzy Klak i Elżbieta Powąska. Pod względem reżyserskim spektakl „ustawił” Bogdan Ratajczak, co wypadło tak sprawnie, iż widać i słuchacz nabawił przekonania, że opera mozartowska wręcz zyskuje w kameralnych ramach. Od strony muzycznej przedstawienie solidnie przygotował Mieczysław Dondajewski, prowadząc dzieło ze zrozumieniem specyfiki stylu klasycznego. Odbiór wieczoru okazały się numery szkolnego Chóru Madrygalistów PWSM. Mi nusem — brak towarzyszenia orkiestry oraz brudne w kolorze przystawki dekoracyjne.

W Państwowej Operze gościnnie tenora Thomasa O'Leary, który zaprezentował się w partii Cavardossiego („Tosca”). Amerykański solista dysponuje korzystnymi warunkami zewnętrznymi. Śpiewa czysto, poprawnie, choć głośnie nie jest żadną rewelacją. Wokalną wirtuozerią oraz porywającą ekspresją aktorską-muzyczną daleko zdystansował gościa naszego Antonina Kaweckiego, znajdującego się ostatnio w świetnej formie artystycznej. Tyrana Rzymu czyli Scarpę kreował z doświadczeniem scenicznym Albin Fechner.

KAZIMIERZ NOWOWIEJSKI

Sport-sport-sport

Koszykówka

Zakończenie rozgrywek mistrzowskich

Olimpia w I lidze

W niedzielę zakończone zostały rozgrywki mistrzowskie koszykówki sezonu 1971/72. Najprzyjemniejszą wiadomością dla sympatyków sportu w Wielkopolsce, nadeszła z Olsztyna, gdzie żeński zespół Olimpii wygrał dwa mecze z miejscowym OZOS-em i tym samym wywalczył awans do I ligi. Serdecznie gratulujemy zawodniczkom, trenerom i działaczom GKS Olimpia Poznań.

Ostatnia seria spotkań I ligi koszykarzy, stała pod znakiem decydujących spotkań o mistrzowski tytuł i utrzymanie się w lidze. Wybrzeże Gdańsk po dwóch zwycięstwach nad Śląskiem i Lechem, zapewniło sobie pierwsze miejsce i zaszczytny tytuł mistrza Polski na rok 1972, natomiast Resovia, wygrywając ze Skra Warszawa, przegrała o spadku do II ligi warszawskiej Legii, Lech Poznań zaś ostatecznie piąte miejsce.

Również w I lidze sprawa tytułu mistrzowskiego była otwarta do ostatniej chwili. ŁKS z trudnością wygrał dwa mecze w Poznaniu i ostatecznie zajął na mistrzowskim tronie, Lech Poznań wywalczył brązowy medal zaś AZS Poznań szóste miejsce.

A oto wyniki ostatniej serii spotkań i końcowe tabele:

I LIGA KOSZYKARZY

Wybrzeże — Śląsk	74:94
Polonia — Lech	94:85
AZS — Wisła	77:64
Skra — Resovia	76:77
Wybrzeże — Lech	85:74
Polonia — Śląsk	75:77
Skra — Wisła	82:98
AZS — Resovia	79:65
Legia — Lublinianka	74:94
1. Wybrzeże	18 33 1661—1367
2. Śląsk	18 31 1510—1274
3. Polonia	18 30 1470—1405
4. Wisła	18 29 1517—1347
5. Lech	18 28 1403—1389
6. Lublinianka	18 28 1253—1327
7. AZS	18 27 1382—1399
8. Resovia	18 24 1243—1374
9. Legia	18 22 1413—1603
10. Skra	18 18 1277—1644

II LIGA KOSZYKAREK

Lech — ŁKS	66:58 i 54:57
Polonia — AZS P-ń	65:48 i 66:33
Wisła — AZS Lublin	62:42 i 76:52
Korona — Spójnia	65:59 i 59:69
1. ŁKS	28 53 2055—1661
2. Wisła	28 52 1907—1547
3. Lech	28 42 1793—1740
4. Polonia	28 42 1758—1673
5. Spójnia	28 41 1944—1915
6. AZS Poznań	28 38 1664—1762
7. AZS Lublin	28 35 1695—1953
8. Korona	28 33 1534—2010

AZS Toruń — Czarni Szczecin	69:61 i 60:56
OZOS Olsztyn — Olimpia Poznań	53:63 i 53:67
Pomorzanin — Znicz Pruszków	62:59 i 63:73

Go niżej - inni

W czwartek, 9 bm. „Żołnierz Wolności” zamieścił artykuł pt. „Echa skandalu w Sapporo”, który z uwagi na ważność poruszanych tam problemów, zamieszczamy z niewielkimi skrótami.

W numerze 40 (6584) naszego dziennika („Żołnierz Wolności” — przyp. „Głos”) zamieściliśmy felieton pt. „Skandal w Sapporo”, poświęcony nacjonalistycznym antypolskim wybrakom pod czas meczu hokejowego naszej reprezentacji z drużyną Niemieckiej Republiki Federalnej w ramach Igrzysk Olimpijskich w Sapporo. Felieton został zauważony nie tylko w Polsce. Poświęcił mu m. in. wzmiankę dziennik zachodnoniemiecki „Frankfurter Allgemeine Zeitung”. Pod tytułem „Bestialski teutoński, antypolski nacjonalizm”, dziennik przytacza cytowane przez nas okrzyki kibiców na meczu hokejowym w Sapporo, zachodnoniemieckich szanujących i narciarzy: „Co chcemy dziś gotować? Polskie kości!”, „Co nam smakuje? Polska krew!”, „Mała Polska wobec Niemiec jest tak jak świnia” — zaznaczając, że byli to przeważnie Bawarczy. „Frankfurter Allgemeine Zeitung” cytując także sformułowane w naszym felietonie pytanie: „Jeśli są oni reprezentatywni dla nastrojów społeczeństwa bawarskiego — to jak uwierzyć w zapewnienie, iż Monachium będzie właściwym terenem letnich Igrzysk Olimpijskich?”

Wzmianka „Frankfurter Allgemeine Zeitung” pobudziła z kolei czytelnika tego dziennika pana Hansa Tallascha z Bremy do skierowania listu pod adresem „Żołnierz Wolności”. List brzmi jak następuje:

„Wielce szanowna Redakcjo! W Waszym dzienniku czytaliśmy ostatnio wypowiedzi sportowców, przeważnie bawarskich, dźwięczące boleśnie dla polskich

AZS Gd. Jezioranka	43:51 i 53:35
1. Olimpia	28 51 1551—1429
2. Znicz	28 50 1814—1586
3. AZS Toruń	28 50 1994—1767
4. OZOS	28 43 1835—1634
5. Czarni	28 39 1659—1752
6. Jezioranka	28 35 1614—1952
7. Pomorzanin	28 35 1466—1867
8. AZS Gd.	28 32 1572—1821

Oceniając na gorąco zakończone w niedzielę rozgrywki mistrzowskie koszykarzy i koszykarek, nie sposób nie spojrzeć na miniony sezon pod kątem zbliżających się eliminacji do finału olimpijskiego, które w maju odbędą się w Holandii. Większość kadrowiczów demonstrowała niezłą formę, chociaż u niektórych występowały wyraźne oznaki zmęczenia. Trudno się temu zresztą dziwić. Kadrowicze po zakończeniu pierwszej rundy nie mieli wiele czasu na wypoczynienie, gdyż odbyli długie tournée po USA oraz uczestniczyli w turnieju w Brazylii. Spotkania z oceanem dały trenerowi Witoldowi Zagórskiemu wiele materiału i w nowo powołanej kadzie znalazło się kilku nowych zawodników, a wśród nich właśnie młody Mieczysław Łopatka z wrocławskiego Śląska.

Wydaje się, że tegoroczne rozgrywki koszykarzy i koszykarek, stały na nieco słabszym poziomie niż w latach ubiegłych. Obserwowaliśmy pewne zrównanie poziomu, ale raczej w dół niż w górę. Trenerzy wprowadzili do zespołów sporo młodziarzy, która jednak jeszcze musi sporo pracować aby dogonić najlepszych.

Z drużyn poznańskich na najwyższe słowa uznania obok koszykarek Olimpii zastępują obie drużyny Lecha, chociaż miały one w tym sezonie obok doskonałych spotkań, również bardzo słabe mecze. Odnosi się to zwłaszcza do koszykarzy, którzy w jednym meczu potrafią wnieść się na wyżyny koszykówki, a już następnego dnia robić wrażenie debiutantów. W sumie jednak możemy

być zadowoleni z postawy naszych zespołów, chociaż wydaje się, że w niektórych przypadkach stać je na więcej. Może następny sezon będzie bardziej pomyślny i również kibice w Poznaniu będą mieli powody do radości, tak jak to dzieje się obecnie w Gdańsku i Łodzi. (s)

Spotkanie gospodarzy miasta z piłkarzami Lecha

W siedzibie Prezydium Rady Narodowej Poznania, odbyło się spotkanie władz miasta z zespołem piłkarskim poznańskiego Lecha, trenerami i działaczami tego klubu. Przewodniczący RN Poznania Stanisław Gozdz zabierając głos zaspiewował w imieniu tysięcy kibiców piłkarskich w naszym mieście o jak najlepszą postawę i grę piłkarzy, którzy przecież mają realne szanse awansu do I ligi. Zapewnił zebranych o daleko idącej pomocy władz miejskich dla sekcji i całego klubu, obchodzącego w tym roku 50-lecie swego istnienia.

Prezes KKS Lech Wacław Drab przedstawił aktualną sytuację w zespole, przebieg przygotowań do drugiej rundy mistrzostw i oświadczył, że zarówno zawodnicy jak i trenerzy oraz działacze, zrobią wszystko aby w przyszłym sezonie Poznań posiadał zespół I-ligowy. Podobne zapewnienia składali zawodnicy a następnie w swobodnej dyskusji omawiano szanse Lecha na awans, problemy poznańskiej piłki nożnej, plany na przyszłość itp.

Przedstawiciele Lecha złożyli na ręce przewodniczącego S. Gozdzia, serdeczne podziękowania dla władz partyjnych i administracyjnych za dotychczasową pomoc i opiekę, która daje już widome efekty. (s)

Z okazji

Dnia Olimpijskiego

W Szkole Podstawowej nr 71 im. Janusza Kusocińskiego w Poznaniu odbyła się uroczystość z okazji Dnia Olimpijskiego. Młodzież tej szkoły oraz delegacje innych szkół dzielnic Jeżyce gościli Czestawą Sobieraję uczestnika Olimpiady w Londynie w 1948 r. i Marianną Dudziaką uczestniczką Igrzysk w Tokio i Meksyku.

Goście opowiadali zebranym swoje wrażenia i przeżycia.

Młodzież przygotowała program na który złożyły się m. in.: referat o olimpijskich kierownikach Ireny Kowalewskiej oraz część artystyczna. (t)

„Echa skandalu w Sapporo”

uszu. Jeśli te cytaty przyjął dosłownie, to są one w istocie godne ubolewania. Powinności jednak w tej sprawie okazać naszym bawarskim rodakom nieco wyrozumiałości, ponieważ — jak w Niemczech wszyscy wiedzą z doświadczenia — Bawarczy używa chętnie wielkich słów, które jednak w istocie mają znaczenie łagodniejsze niż to wygląda w druku. Niezależnie od tego nacjonalistyczne okrzyki na boiskach sportowych w żadnym razie nie powinny mieć więcej miejsca. Wybrki niektórych kibiców w Sapporo nie powinny Was jednak skłonić do tego, żeby dziś mówić o bestialskim teutońskim antypolskim nacjonalizmie w Niemiecckiej Republice Federalnej. Rzeczywiście jest wręcz przeciwnie! Polska cieszy się w Niemiecckiej Republice Federalnej dużą popularnością i w rozmowach z ludnością będziecie mogli stwierdzić, iż zainteresowanie Polską nigdy jeszcze nie było równie wielkie jak obecnie. Co się tyczy sportu, to każdy tutaj szczególnie się cieszy z powodzenia Waszego skoczka Fortuny. Było to dla nas znacząco bardziej interesujące, niż niekontrolowane wrzaski niektórych durniów.

Z serdecznymi pozdrowieniami

Hans Tallasch

Przeczytaliśmy list powyższy z niewątpliwą satysfakcją, zwłaszcza że ze względu na zawarte w nim zdecydowane odciepienie się od „niekontrolowanych wrzasków” rozwydrzonych Bawarczyków w Sapporo. Nasze polskie doświadczenia nakazują nam wszakże nie lekceważyć podobnych wybrków. Być może w istocie Bawarczy używają słów brutalniejszych, niż ich myśl. Pozostaje wszakże faktem, że właśnie Bawaria jest ostoją pravicowego skrzydła zachodnoniemieckiego chadeckiej — CSU Franza Josefa Straussa. Faktem jest również, iż właśnie chadeckie rządy bawarskie najenergiczniej przeciwstawiały się ratyfikacji układu między Pol-

ską a Niemiecką Republiką Federalną, który powinien otworzyć drogę do normalizacji stosunków między naszymi krajami. Toteż, choć radzi byśmy uwierzyć, że antypolski nacjonalizm w Niemiecckiej Republice Federalnej należy już do bezpowrotnie minionej przeszłości — niestety, mamy uzasadnione obawy, że tak nie jest.

Dalecy wszakże jesteśmy od generalizowania. Z pewnością jest w Niemiecckiej Republice Federalnej wielu Niemców, którzy podobnie jak pan Tallasch cieszyli się z powodzenia Wojtka Fortuny, życzyli sobie odnosząc się do naszego kraju i nie mają nic wspólnego z incydentem w Sapporo, zawinionym przez ich „bawarskich rodaków”. Gdyby duża część społeczeństwa zachodnoniemieckiego nie skłaniała się w kierunku realizmu politycznego, to nie mogłoby dojść do władzy w Bonn rząd kanclerza Brandta i nie doszłoby do zawarcia między naszymi krajami wspomnianego powyżej układu. Z radością i satysfakcją dostrzegamy w Niemiecckiej Republice Federalnej każdy przejaw sympatii wobec naszego kraju. Ale też nie widzimy podstaw do żadnej wyrozumiałości wobec faktu antypolskiego nacjonalizmu zarówno w dziedzinie wielkiej polityki — gdy chodzi np. o przeciwstawienie się ratyfikacji układu z Polską — jak i na stadionie sportowym.

Hokej na lodzie

Zwycięstwo i porażka Zjednoczonych

W ramach eliminacji o wejście do II ligi hokeja na lodzie Zjednoczeni rozegrali ostatnio dwa mecze na wyjeździe. Pierwszy z nich zremizowany z Bzurą Chodaków zakończył się ich zwycięstwem 10:5. Natomiast drugi rozegrany w Bytomiu z tamtejszą Polonią poznańskich hokeistów przegrał 11:2. (t)

TELEWIZJA

„Alfabet rozrywki”

Trzynasty z kolei program nadany z Poznania „Alfabet rozrywki” poświęcono literze „N”, co dało jego twórcom (scenariusz i reżyseria — Stefan Mroczkowski, kierownictwo muzyczne — Jerzy Milian, scenografia — Andrzej Kapela i Stanisław Mrowiński, choreografia — Henryk Konwiński, kostiumy — Barbara Wolniewicz, zdjęcia — Andrzej Strzelecki) okazję do sięgania zarówno po aluzje na temat takich postaci historycznych jak Napoleon czy Nelson, jak i do starych żagliwów w rodzaju „Nasza jest noc i oprócz niej nie mamy nic”. Jak zwykle program mógł się podobać, zrobiony był starannie, chociaż chciałoby się zgłosić trochę uwag krytycznych. Po pierwsze niektóre punkty baletowe zwłaszcza w początkowej części przypominały nieco niedobre, na szczęście nie poznańskie, wzory braku zgrania zespołu. Po drugie trochę za dużo piosenek, a za mało innych gatunków sztuki rozrywkowej. Po trzecie wreszcie — wkładły się niekiedy wyraźne ślady udziwnienia i humoru zbyt hermetycznego. Nie chciałbym sugerować autorem „Alfabetu rozrywki” wprowadzania do programu dowcipasów pod publiczkę i w dodatku mało wybredną. Przeciwnie, jestem za humorem sfinezyjnym i dowcipem cienkim, niemal aluzyjnym. Nie można jednak przesadzać ani w jedną, ani w drugą stronę. A ledwie widoczne ślady takiej przesady pokazywały się w miniona sobotę. Mimo wszystko jednak „Alfabet rozrywki” należy do rozrywkowej czołówki na szklanym ekranie.

M. F.

TEATRY
POLSKI — g. 19 „Kordian”.
OPERA — g. 19 „Halka”.
OPERETKA — g. 19 „Kraina uśmiechu”.
MARCINEK — g. 11 „Baltan-kowa bajka”, g. 17 „Tymoteusz Majsterklepka”.

KINA
KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA — g. 12.30 „Shalako” (ang. 14 l.), g. 15.15 „Czyż nie dobiła się koni” (USA 16 l.), g. 20 DFK „Kamera” (seans zamknięty).
APOLLO — g. 12.30, 15.15, 17.30, 20 „Uciec jak najbliżej” (ang. 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12.30, 15.30, 18.20 „Agent nr 1” (pol. 14 l.).
CZERNASTKA — g. 10, 12, 14, 16, 18 „Złoty piękny dragon” (czeski 16 l.), g. 20 „Mayerling” (fr. 14 l.).
GONG — g. 10.15, 15.15, 17.30, 20 „Pojedynk w słońcu” (USA 16 l.).
GRUNWALD — g. 16 „Pustelnia Parmeńska” (fr. 14 l.), g. 19 „Anna Karenina” (radz. 16 l.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14 „Gwiazda Poludnia” (ang. 11 l.), g. 16.30, 19.30 „Czerwony namiot” (radz. 14 l.).
KOSMOS — g. 17, 19.30 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.).
MALTA — g. 15.45, 18, 20.15 „Arabska” (ang. 14 l.).
MINIATURA — g. 16, 19 „Anna Karenina” (radz. 16 l.).
OSIEDLE — g. 16, 18, 20 „Święta grzesznica” (czeski 16 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30 „Kłeska Atamana” (cz. I i II — radz. 14 l.).
PALACOWE — g. 14, 17 i 20 „Zmierzch bogów” (wł. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Lala” (wł. 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15, 17, 19.30 „Przywilej” (ang. 16 l.).
SCALA — g. 16, 18, 20 „Nie o niej nie wiedzą” (wł. 18 l.).
WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Viva Tepepa” (wł. 16 l.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 „Słonecznik” (wł. 14 l.), g. 22.15 „Złota wdówka” (fr. 18 l.).
FOTOPLASTIKON — g. 12-22 „Piekno Szwejcarii”.

KONCERTY
PALAC DZIAŁYŃSKICH (Sala Czerwona) — g. 19.30 — Poznański kameralny pod kierownictwem artystycznym Mieczysława Koczrowskiego.

DYŻURY
SZPITAL: internia, chirurgia ogólna, laryngologia — ul. Mickie-wicza 2; psychiatria — ul. Szpi-talna 29/33; okulistyka, neurologia — ul. Walki Młodych 7.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-znania (Chelmonskiego 20) wypad-ki uliczne, tel. 99; nagłe zachoro-wania w domu, tel. 66-00-66; pora-dy lekarskie, tel. 637-35; dla pow. poznańskiego, tel. 566-66.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i 522-51.
Apteki: al. Marcinkowskiego 11 (cała doba), dyżury nocne: Główna 53, Starolecka 79, Dzierżyńskiego 294, Kórnicka 24.
Centralny Ośrodek Informacji Medycznej Służby Zdrowia w Po-znaniu — tel. 540-93.

RADIO
WTOREK — PROGRAM I: Fala 1322 m. 7.30 Muzyka, rzeczy in-teresujące, refleksje; 8.05 Repor-taż; 8.16 Melodie na zamówienie; 8.25 Co słychać w Polsce... na świecie; 8.30 Koncert żywych; 8.45 Z tej i z tamtej strony lady; 9 Dla kl. IV liceum (język polski); „Od Doświadczeńskiego do dzia-łalności”; 9.30 Popularne transkrypcje orkiestrowe; 9.40 Dla przedszkol-ki; „Złoty deszcz”; 10.05 „Stół”; „Pa-siek” — opow.; 10.25 Kompozy-tor tygodnia — Z. Noskowski; 10.30 Na ratunek; 11 Muzyczne po-dróże brzegiem Dunaju; 11.45 Ro-dzice, a dziecko; 12.25 Z Krakow-skiej fonoteki muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (wych. muzyczne); „Na-dnaska nute”; 13.20 Filmowy ser-wis muzyczny; 14 „Wieści, le-piej, tańcie!”; 15 Sładami Kolber-ga; „Nim wrzeli diabeł pana”; 14.20 Utwory kompozytorów rosyjskich; 15.05 Godzina dla dziewcząt i chłopców; 16.05 Opinie ludzi par-tii; 16.15 Pieśni K. Szymanowskie-go w nagraniu J. Gadulanki — sopran; 16.30 Popołudnie z młodo-scią; 16.50 Muzyka i Aktualności; 17.15 Kupić nie kupię, posłuchać warto; 18.30 Z wydawnictw „Opi-nia”; 19.35 Koncert żywych; 20.30 Starodawne nutki w wyk. zesp. regionalnych; 21 Przegląd wyda-zeń ekonom.; 21.20 Teatr PR — Studio klasyczne; „Kara śmierci dla najlepszych obywateli”; 22.20 Spotkanie z operą: „Uprawdzenie z Seraju” — W. A. Mozart; 23.10 Przegląd i poglądy; 23.20 Ciekawostki rozrywkowe „Polskich Nagrań”; 23.45 Kwadrans rosyjskich ballad; 0.10 Program nocny z Katowic.

WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10, 12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.
PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69.74 MHz; 8.05 Muzyka muzycz-na; 8.35 „Świat i my”; 9 Łódzki kołokręgi muzyczny; 9.35 Z ży-wia ZRR; 9.50 Od Kalmara do Rodkera; 10.25 Pisarz i książka — o twórczości S. Pietaka; 10.55 Muzyka dawna i nowa Czechosło-wacji; 11.30 Czas dobrych gospodar-zy; 11.45 „Słuchacz pisał — mv odpowiadamy”; 12.25 Kwadrans polskich piosenek; 13.40 „Kraj nad Wisłą”; 14.05 Melodie z Poludnia; 14.20 Nowości Wydawnictwa „Svn kopa”; 14.45 „Błektina szafeta”; 15 Soliści z ork. w reperytuarze klasycznym; 15.30 E. A. Nikolaj — wzbijana śpiewaczka bułgarska; 17.15 Aud. słoneczna; 17.25 Muzycz-ne humoreski; 17.40 „Notatnik Kulturalny”; 17.55 Radioexpress; 18.05 Poznański Chór Chłopców p/d J. Kurczewskiego; 18.20 „Wi-dok” — wydarzenia, opinie, refleksje ze świata nauki; 19.15 24 lekcja języka angielskiego; 19.30 Magazyn literacki — muzyczny

Na upór trzeba znaleźć radę

Celem kampanii „Poznań wzorem Ładu”, zainicjowanej w tym roku przez władze miejskie i „GŁOS” jest nie tylko kontynuacja prac porządkowych. Ale w dzisiejszej publika-cji głównie temu kierunkowi poświęcamy nieco uwagi.

Mimo, że już w ubiegłym ro-ku wiele zmieniło się w Pozna-niu na rzecz porządku i estety-ki, są jeszcze miejsca pilnie wymagające pewnych zabiegów kosmetycznych. Chodzi w tym przypadku o szpetne bud-ki, szopy, baraki, kioski, stra-gany, reklamy, plansze itp. Nie brak ich również przy głównych ciągach ulicznych. Likwidacja tych obiektów, czę-sto bardzo obskurnych, nie jest — jak by się pozornie wy-dawało — sprawą prostą. Oka-zuje się bowiem, że właścicie-le tych „pereł architektury” wszystkimi sposobami bronią się przed ich rozbiórka.

Ze tak jest wystarczy zapo-znać się w dzielnicowych wydziałach architektury z wyko-nywaniem nakazów rozbiórki takiej czy innej szopy. Często właśnie przez upór użytkowni-ka sprawa ciągnie się w nieskończoność, przedłużając rea-lizację planu porządkowania danego rejonu. W wydziałach pędzi więc teczkę z pisma-mi, a wiele szpetnych obiek-tów jak istniało, tak istnieje.

Sięgamy po przykład, o którym „Głos” już pisał. Na narożniku ulicy Solnej i Działowej stoi bryld-ki barak, siedziba Instytutu Techni-ki Budowlanej. W sprawie ko-nieczności jego rozbiórki napisano już wiele pism, odbyło się szereg narad. To aż trudno zrozumieć, iż w taki sposób można marno-

wać ludzki czas. Sprawa jest przecież oczywista. Barak musi zo-stać usunięty, gdyż przy ul. Sol-nej powstają nowe budynki (zespół szkół muzycznych) i ulega likwi-dacji stary parkan, na którego miejscu ma powstać ładne ogrod-zienie. W takiej sytuacji jest nie do pomyślenia, by wspomniany ba-rak mógł dalej stać.

Takich problemów i „gor-dyjskich węzłów”, jak podany wyżej przykład, dzielnicowe wydziały architektury mają spo-ro. A przecież nie te sprawy

POZNAŃ WZOREM ŁADU

są ich naczelnym zadaniem. Jak się z nimi uporać? Odpowiedzi na to pytanie szukano ostatnio na naradzie u wiceprzewodniczącego Prezy-dium RN Poznania — Jerzego Langowskiego. Przedstawiciele Miejskiej Komisji Porządku i Czystości przedłożyli propozyc-je w sprawie porządkowania miasta właśnie w zakresie roz-biórki szpetnych obiektów i to w pierwszej kolejności z głów-nych ciągów ulicznych. Natomiast dzielnicy architektki, którzy problem znają od dawna, mówili o kłopotach z nim związanych.

Zdaniem architektów dzielnicow-ych, brak jest należytej współ-pracy między poszczególnymi wydziałami prezydentów rad narodo-wych. Zdarza się np., że wydział architektury wydaje nakaz usunie-cia jakiegoś baraku, a inny wydział przedłuża prawo do jego użytkowania. Działanie na zasa-dzie „każdy sobie rzepkę skrobie” — nie może w takich przy-padkach przynieść pożądanego re-zultatu.

Podobne stanowisko zajmują cza-sami wydziały handlu. Nierzadko przejawiają one niestępną tole-rancję wobec istnienia małych, ciasnych i brzydkich sklepików. Po-lączenie np. dwóch lub trzech sa-siadujących ze sobą takich placów-ek przyczyniłoby się do popra-wienia estetycznego wyglądu ulic. Wprawdzie akcja modernizacji sklepów znajduje w naszym mie-scie wielu sprzymierzeńców, tak-że w przedsiębiorstwach handlo-wych, jednak nie postępuje ona tak szybko jakbyśmy sobie tego życzyli.

Najtrudniej jednak usuwać

A oto także jeden z przykładów tolerowania „pereł architektury”. Zdjęcie wykonano na narożniku ulic: Grunwaldzkiej i Niecałej, gdzie obok dwóch już stojących kiosków, postawiono trzeci — kwiaciarnię. Ciekawe dlaczego, skoro o 100 m od tego miejsca znajduje się od dawna taka sa-ma placówka? Jeśli tego rodzaju przejawy tolerancji będą dalej stosowane, być może wnet cały park przy wspomnianych ulicach, otoczony zostanie wianuszkami podobnych obiektów, nie należą-cych do najładniejszych i najpo-trzebniejszych.

Fot. — J. Kulm



72; 17.05 Quodlibet, czyli co kto lubi; 17.30 „Umarli rzucają cień” — odc. 16 pow.; 17.40 W kregu jaz-zy; 18.05 Komenty muzyczne; 18.10 Analizy i syntezy — aud. public.; 18.35 Mój magnetofon; 19 Książka tygodnia — „Diaby”; 19.15 Mistrzo-wie soul i sweet; 19.45 Polityka dla wszystkich; 20 Nowe, nowsze i najnowsze; 20.40 Pomoc czy prze-szkoda? — Gweda; 20.50 Dziela i twórcy — J. Rameau; 21.30 „Colle-glum musicum” z Pragi; 21.40 Na poboczu wielkiej polityki; 21.50 Z nagrań Ruggiera Ricci; 22.08 Spie-wa Nana Mouskouri; 22.15 Powieść w wyd. dżw. „Potop”; 22.45 Piosenki — pocatunki; 23 Pociół polskiego baroku; 23.05 Muzyka noca; 23.50 Śpiewa Gielina Wielkanowa.

WIADOMOŚCI: 5, 6.30, 7.30, 8.30, 10.30, 12.05, 15.30, 17, 18.30, 22.

TELEWIZJA

WTOREK — PROGRAM I: 9.55 — Język polski (kl. III lic.); A. Fredro — „Słuby panięńskie”; 10.30-12.05 — „Gloconda bez uśmiechu” — fab. film rum.; 12.45 i 13.55-14.25 — Przewspobienie rolni-cze; „Okaz młodych zwierząt rzeźnych”; 15.20 — Politechnika

obskurne szopy, często zajmo-wane przez warsztaty rzemieś-lnicze. M. in. obserwuje się to na Jeźcach, chociaż właśnie ta dzielnica wyznaczyła specjal-ne tereny pod lokalizację — poza ciągami głównych ulic — takich obiektów.

Reasumując dyskusję na wspomnianej naradzie trzeba stwierdzić, że biadolenie nad trudnościami nic nie pomoże. Na upór musi się wreszcie zna-leźć lekarstwo. Trzeba dzia-łać planowo i zdecydowanie. Ambicją każdej dzielnicy po-winna stać się szybka likwida-cja szpetnej zabudowy, tej nie-mającej nic wspólnego z archi-tekturą wielkiego, współczes-nego miasta. Tutaj jednak po-trzebne jest przede wszystkim należyte współdziałanie wszyst-kich wydziałów. (Dotyczy to także likwidacji częstokroć zbędnych, a czasem wręcz bez-sensownych reklam, plansz i szyldów. Roi się od nich w mie-scie, choć nie stanowią żadnej ozdoby). Wprawdzie użytkowni-cy różnych kiosków, szop, warsztatów itp. mają pełne prawo korzystania z odwołań, ale można je rozpatrywać tylko w przypadku wydawania nie-usłusznej, krzywdzącej decyzji. Nie powinno się wszak tolero-wać — przy zachowaniu pełnej praworządności — cwaniactwa i gry na zwłokę, co przecież często jest głównym motywem działania odwołującego się.

(an)

Popularyzacja potraw rybnych

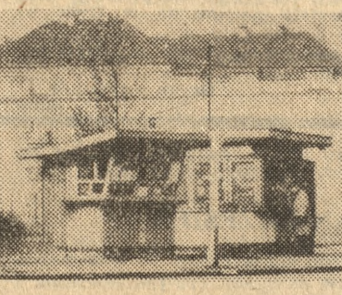
Ryby zaliczane są do najwartościowszych produktów odżywczych, 120 g części jadalnych ryb zawiera tyle białka, co 100 g mięsa lub 120 g twarogu, czy 400 g mleka. Charakterystycznym jest przy tym, że w białku ryb jest więcej niektórych niezbędnych dla organizmu ludzkiego aminokwa-sów, niż w jajach czy mleku. W porównaniu z mięsem zwie-rząt rzeźnych, ryby zawierają 2-3 krotnie więcej fluoru. A od niego zależy prawidłowy stan zębów.

Dążąc do spopularyzowania wśród społeczeństwa tych pro-duktów, Centrala Rybna i inne przedsiębiorstwa handlowe zorganizowały w tym roku w Po-znaniu i województwie ogół-em 635 pokazów i degustacji. Będą one organizowane w za-kładach pracy, w ośrodkach „Praktyczna Pani”, w kołach

Sygnaly czytelników

Tel. 657-18, godz. 8.30-15

4 bm. zostawiłam w Supersa-mie przy ul. 27 Grudnia torebkę z dokumentami, pieniędzmi, losami, kuponami „Toto” i innymi dro-bizgami. Straciłam i proszę o do-piero wieczorem. Gdy w poniedział-ek, 6 bm. około 7 zatelefonowa-łam do sklepu, kierownik poinform-ował mnie, że zguba jest od ode-brania. Uczciwemu znalazcy ote-rowszałam zwyczajowe 10 procent, ale żadnego wynagrodzenia ode-mnie nie przyjął — pisze p. Lu-cja Lesińska, za naszym pośred-nictwem dziękując zarazem za przywrócenie jej zguby.



TV: Matematyka (I rok) — „Cał-kowanie funkcji wymiernych” — cz. I i II; 16.30 — Dziennik; 16.40 — „Ogniwa nowoczesności”; 17.10 — Sportowe obrachunki; 17.30 — TV Ekran Młodych; 19.20 — Do-branoc i Dziennik; 20.05 — Spra-wozdanie z Mistrzostw Świata w jeździe figurowej na lodzie — Po-kazy mistrzów (Kanada — kolor); 21.30 — „Spotkanie w drodze” — rep.; 22.05 — Dziennik; 22.25-23.30 — Politechnika TV (powt.).
PROGRAM II: 17.15 — Świat w kamerze naszych reporterów — „Z kamery przez Hiszpanię” cz. II; 1. „Wino i krew” (w Andaluzji); 2. „Falle Feria Flamenco” — fil-mowy Tele-Aru; 17.50 — W poszuki-waniu innych cywilizacji z cyklu „Fantazje cybernetyczne”; 18.15 — „Od piechoty do wojsk zmeczani-zowanych” z cyklu „Militaria, obronność, nowoczesność”; 18.45 — Język francuski; 19.20 — Dobra-noc i Dziennik; 20.05 „Centrum Pragi” z cyklu: „Ziemia, planeta, ludzie”; 20.35 — IX Festiwal Jazzo-woy — „Jazz nad Odra 72” — Kon-cert Laureatów; 21.35 — 24 godzi-ny; 21.45 — Język rosyjski — powt.; 22.15 — Kino Wersji Orygi-nałnej — film z serii „Nicholas Nickleby”; 22.35 „Przyjęcie”.

Winograpy otrzymają centrum handlowo-usługowe

Będzie też hotel i placówki kulturalne

Od momentu oddania do użytku pierwszego pawilonu han-dlowo-usługowego na osiedlu Winograpy znacznie ułatwione zostały zakupy, tym bardziej że — jak twierdzą sami miesz-kańcy — sklepy są dobrze zaopatrzone.

W tym roku rozpocznie się budowa centrum handlowo-usługowego. Powstanie on na Osiedlu Przyjaźni. Część han-dlowa ma być gotowa w roku przyszłym. Pozostałe placówki, jak np. usługowe, a także świetlicę i klub oraz pomiesz-czenia dla administracji do-czekają się otwarcia nieco póź-niej.

Trwają też przygotowania do budowy centrum handlowo-usługowego. Na ten cel zarezer-wowano teren między Osied-łami: Wielkiego Października i Przyjaźni. Powstaną tu nie tylko sklepy i placówki usłu-gowe, lecz także restauracja, kawiarnia i bar. W pierwszej kolejności przystąpi się do bu-dowy Spółdzielczego Domu Handlowego. Jego inwestorem będzie PSS „Społem”. Budowa rozpocznie się w 1974 r. W tej 5-latce, z miejskich funduszy, przystąpi się do budowy przy-chodni obwodowej oraz pod-stacji Pogotowia Ratunkowe-go.

Jak poinformował Zakład Usług Inwestycyjnych „Inwest

projekt” Centralnego Związ-ku Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego w II kwartale br. będzie gotowa koncepcja przestrzenno-programowa, przy gotowywana przez „Inwest-projekt” w Katowicach. W wyniku bowiem konkursu kon-cepcja tego biura okazała się najlepszą. Natomiast dalsze fazy projektu opracowywać będzie już poznański „Inwest-projekt”.

W centrum handlowo-usługo-wym na Winogradach zapro-jektowane są także placówki kulturalne oraz hotel. Inwe-stycje te znajdują się w realiza-cji dopiero po 1975 r. (a)

„Konfrontacje Gorzowskie” z udziałem poznańskich zespołów

W Gorzowie trwają przygo-towania do tradycyjnej i do-brze zaplanowanej w okresie Dni Oświaty, Książki i Prasy, im-prezy pt. „Gorzowskie Kon-frontacje Kulturalne”. Miej-scowy Teatr im. Juliusza Oster-wy zaprasza na połowę maja teatry z sąsiednich woje-wództw, a oddział gorzowski Lubuskiego Towarzystwa Mu-zycznego im. Henryka Wie-niawskiego, m. in. zaprasza zna-ny poznański chór męski „Arion” pracujący przy Pała-cu Kultury oraz światowej sławy Poznański Chór Chłopców pod dyrykcją Jerzego Kurczewskiego.

W ramach imprez muzycz-nych przewiduje się także kon-cert symfoniczny w wykon-a-niu Państwowej Orkiestry z Zielonej Góry, oraz koncerty w wykonaniu nauczycieli i uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej i społecznych ognisk artystycznych LTM. Cie-kawie zapowiadają się również imprezy jazzowe organizowane wspólnie z Domem Kultury Kolejarskiej i Lubuskim Klubem Jazzowym. (wjc)

echa naszych publikacji

POWINNI RESPEKTOWAĆ

Wiele zastrzeżeń wywołało w Poznaniu zarządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego o obowią-zku wykupywania przez sklepy spo-żywcze butelek po mleku — bez zadania okazywania kwitu zastaw-czego. Jak wiadomo — po naszej notatce z 3 grudnia ub. r. — o-trzymaliśmy odpowiedź, że w ta-ki sposób sklepy nie mogą zwra-cać należności za butelki, gdyż mogą one pochodzić z kradzieży. Obecnie Centralny Związek Spół-dzieln Mleczarskich wyjaśnia, że odwołanie w tej sprawie nie zo-stało przyjęte. Poinformowano nas, że skup butelek bez ograni-czeń prowadzi już placówki MHD. Do skupu na nowej zasadzie skle-py PSS przystąpią z chwilą, gdy mleczarnie zapewnią natychmiast-owy odbiór butelek. (c-o)

KSIAŻKI ŻYCZENIA U DOZORCÓW

W ramach prowadzonej w ub. ro-ku kampanii pod hasłem „Porząd-kujemy Poznań”, pisaliśmy m. in. 12 grudnia, — cytując fragment listu jednego z czytelników — że doroczy domów powinni posiadać książki uwag i zażaleń. Pozwoliło by to na miejscu, w budynku, zbierać aktualne uwagi mieszkań-ców, by ułatwić administracjom dokonywanie wszelkich bieżą-czych napraw i eliminowanie wy-stępujących usterek.

DZBM Jeżyce informuje nas o-becnie, że takie książki życzeń i za-zażeń prowadzi ADM 3 w tej dzielnicy. Zarząd wyda polecenie, by zwyczaj ten rozszerzyć także na inne administracje domów tej dzielnicy. (c)

INFORMUJEMY

Dyrekcja Muzeum Archeologicz-nego zawiadamia i jednocześnie przeprasza wszystkich zaintereso-wanych, że zaplanowany na dzia-siaj wykład prof. dr. Aleksandra Garużewskiego pt.: „Polski wkład do badań wczesnego średniowiecza Macedonii i Jugosławii” nie odbę-dzie się z powodu choroby prele-genta.

Zebrań Sekcji Nauczycieli Emerytów pow. poznańskiego od-będzie się w czwartek, 16 bm. o godz. 11 w Klubie ZNP w Pozna-niu, pl. Wolności 5.

KAJOT